

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 7 Września v. s. 1825 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## W i l n o.

W sobotę dnia 5 t. m., dzień Wysokich I-  
nienin NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI,  
ELŻBIETY ALEXIEJEWNY, uroczyste był święcony  
w tutejszém mieście. Zrana w kościołach wszy-  
tkich odprawilo się nabożeństwo i śpiewano *Te*  
*Deum*. Wieczorem miasto całe było oświecone.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest  
dnia 29 sierpnia.

— Przez Naywyższy dyplomata, datowany w  
Carskiem-Siele d. 9 sierpnia, rzeczywisty radca  
stanu, *Sawrasow*, w okazyie względów naymilo-  
ściwszych, na gorliwość w sprawowaniu obowią-  
zkow honorowego opiekuna w Radzie Opiekuńskiej  
Sanktpetersburskiej, nayłaskawiey udarowany  
został brylantowaną ozdoba orderu s. *Anny* 1szej  
klasy.

— Przez Naywyższy dyplomata, datowany w  
Carskiem-Siele d. 13 sierpnia, rzeczywisty radca  
stanu, *Cejdler*, w okazyie względów naymilości-  
wszych ku służbie jego gorliwej i trudom szcze-  
gulnym w obowiązkach gubernatora cywilnego ir-  
kuckiego, nayłaskawiey mianowany kawalerem  
orderu s. *Włodzimierza* 2giey klasy.

— Przez Naywyższe Ukazy do kapituły or-  
derów wydane:

D. 10 sierpnia, w Carskiem-Siele. na zaświad-  
czenie JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA  
i WIELKIEGO XIAŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA,  
w nagrodę gorliwej służby, rotmistrz *Magnuszew-  
wski*, policmeyster kowieński, nayłaskawiey mia-  
nowany kawalerem orderu s. *Anny* 2giey klasy.

D. 13 sierpnia tamże: Na zaświadczenie JEGO  
CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA WIELKIEGO  
XIAŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, za odzna-  
czenie się w służbie, po niżej wyliczeni urzędni-  
cy naymilościwiey mianowani kawalerami: *Orde-  
rem* s. *Włodzimierza* 4tey klasy: horodniczy piń-  
ski, radca kolegialny *Delinshauzen*; radca rządu  
gubernialnego mńskiego, radca honorowy *Czyn-  
chow*; assesor rządu gubernialnego grodzieńskiego,  
radca honorowy *Siedlecki*; sekretarz gubernatora  
cywilnego podolskiego, radca honorowy *Biernacki*;  
marszałkowie powiatów: grodzieńskiego *Borzęcki*,  
wołkowskiego *Bisping*, kobryńskiego *Jagmin* i  
nowogrodzkiego *Wereszczaka*. Orderu s. *Anny*  
2giey klasy: horodniczy borysowski, radca kol-  
legialny *Szatałow*; marszałkowie gubernialni: miń-  
ski *Osztorp*, grodzieński Xiążę *Czetywertyński*; mar-  
szalkowie powiatowi: prużańskiego *Moraczewski*,  
lidzkiego *Skinder*, i cłgopolskiego *Lipiński*. Tegoż  
orderu 3ciey klasy: radcy honorowi: radca rządu  
gubernialnego grodzieńskiego *Jaworowski*; tegoż rzą-  
du sekretarz *Ludohowski* i expedytor *Kirkiewicz*;  
rządu gubernialnego podolskiego: sekretarz *Rzewu-  
ski*, i exekutor *Ciwidziey*; sekretarze: gubernatora  
cywilnego grodzieńskiego *Tułow* i mińskiego zgromadzenia deputacyynego ślacheckiego *Kobyliński*;  
pomocnik sekretarza rządu gubernialnego podol-  
skiego *Lawduński*; bobrujski sprawnik ziemski *En-  
gelfelt*; mińskiey policyi mieskiey częściowey in-  
spektor *Trzeciński*; urzędnik do korespondencyi  
zagranicznej przy gubernatorze cywilnym wołyn-

skim *Maciejewski*, i sprawujący obowiązki inspe-  
ktora policyi medycznej grodzieńskiej *Mellin*; a  
brzeski marszałek powiatowy *Jagmin*, udarowany  
brylantowanemi znakami orderu s. *Anny* 2giey  
klasy.

D. 14 sierpnia, na Kamiennym-Ostrowie, w na-  
grode gorliwej służby, należący do wiedzy gabi-  
netu J. C. M., radca honorowy, *Kadjan*, nayłaska-  
wiey mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimie-  
rza* 4tey klasy.

D. 16 sierpnia, w Carskiem-Siele, wyrażono:  
„Na okazanie osobliwszey łaski NASZEY dla oby-  
wateli estońskich, za ciągłe ich ku Oobie NA-  
SZEY poświęcenie się i gorliwość, i nanowo w czasie  
przebywania NASZEGO w tej gubernii, z prawdzi-  
wem zadowoleniem NASZEM dostrzeżone, Na y-  
milościwiey MIANUJEMY Marszałka guberni-  
alnego obywateli stanu ślacheckiego, odstawnego  
podporucznika gwardyi *fon Benkendorfa*, kawale-  
rem orderu s. *Anny* 2giey klasy, ROZKAZUJĄC  
Kapitulę wydać mu dyplomata i znak.

W nagrodę gorliwej służby nayłaskawiey po-  
liczeni do orderu s. *Anny* 2giey klasy, biskupi  
greko-unioicy: łucki dyecezalny i zarządzający arcy-  
biskupstwem połockim *Jakub Martusewicz*, i biskup  
sufragan brzeski, *Leon Jaworowski*, pierwszy z nich  
udarowany znakami brylantowanemi. Do tegoż  
orderu 3ciey klasy policzeni: proboszcz protestanc-  
ki obwodu szlis-elburskiego *Skotte* i sprawujący o-  
bowiązki kaznodziei przy kościele fińskim w St. Pe-  
tersburgu *Siren*; do orderu s. *Włodzimierza* 4tey  
klasy assessorowie kolegium rzymsko-katolickiego  
1go Departamentu prałaci *Majewski* i *Dmoch-  
wski*; byli assessorowie tegoż departamentu prałat  
*Houwalt* i kanonik *Rawa*. Assesor tegoż kolegi-  
um 2go Departamentu greko-unickiego kanonik  
*Markiewicz*; namiestnik kościołow ormiańskich w  
St. Petersburgu i Moskwie archimandryta *Serafin*  
i starszy pastor kościoła lutereckiego s. *Piotra* i *Pa-  
wła* w St. Petersburgu *Hamelman*.

D. 17 sierpnia tamże. mianowani kawalera-  
mi s. *Anny* 3ciey klasy: urzędnik 8mej klasy na-  
leżący do choroszewskiego stada *Balkassin* i rad-  
ca honorowy *Palnikow*, należący do etatu stajen-  
nego.

— Przez Naywyższe Ukazy do Kollegium pań-  
stwa stosunkow zewnetrznych:

D. 11 lipca, w Carskiem-Siele, dyrektor kan-  
celaryi sekretarz stanu Królestwa Polskiego, *Ignacy*  
*Turkul*, przeznaczony do kolegium Państwa sto-  
sunkow zewnetrznych, przy terazniejszych zsta-  
jąc obowiązkach, i nayłaskawiey wyniesiony na  
radcę stanu.

D. 19 lipca, na Kamiennym-Ostrowie, znajdu-  
jący się w kancelaryi JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI  
CESARZEWICZA WIELKIEGO XIAŻĘCIA KONSTANTEGO  
PAWŁOWICZA, assesor kolegialny *Baron Maltic*,  
podniesiony do rangi radcy dworu z przeznacze-  
niem pensyi roczney po 1000 rubli, licząc rubel za 50  
sztawerow hollenderskich.

— Ukazy Rządzącego Senatu, nowo ogło-  
szone:

D. 8 lipca 1825 r. z Igo Departamentu, o  
przystąpieniu P. Rzeczywistego Radcy Taynego  
Hrabi *Nesselrode* do sprawowania ministeryum  
stosunkow zewnetrznych.



D. 31 lipca 1825, z Igo Departamentu, o prawidłach względem przyznawania pisma kredytowych.

D. 3 sierpnia 1825, z Igo Departamentu, o poddaniu brakarzy, znajdujących się w porcie sankt-petersburskim, pod wiedzę departamentu handlu zewnętrznego.

D. 20 sierpnia 1825, z Igo Departamentu, o uznaniu kupca rzyckiego *Tanka*, konsulem sardyńskim w mieście Rydze i w guberniach inflandzkiej, estońskiej i kurlandzkiej.

#### KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 12 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Droga dla serca Polaków rocznica Imienin Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA, obchodzoną była wczoraj w Stolicy Królestwa Polskiego z jak największą uroczystością. W godzinach rannych odbyło się nabożeństwo w kaplicy Zamkowej, tudzież w kościele Metropolitalnym *s. Jana*. Celem był J. W. Aroy-Biskup Prymas Królestwa, w obecności Senatu, Ministrów, Rady Stanu, wszystkich Władz Rządowych, tudzież ludu licznie zebranego, zanoszącego do Przedwiecznego najgorętsze modły, o jak najdłuższe i najszcześniejsze panowanie drogiego Monarchy. Z powodu uroczystości dnia tego J. O. Xiążę Namiestnik dał świetny obiad dla najznakomitszych osób. W teatrze narodowym dane było widowisko bezpłatne, a gdy się zmierzchno, miasto oświecone zostało.

— J. O. Xiążę *Lubecki*, Minister prezydujący w Kommissyi Rządowej przychodów i skarbu wyjechał d. 9 b. m. z *Warszawy*, dla zwiedzenia górnictwa krajowego.

— Uprzątnięty już w znacznej części ze zwalonego gmachu plac, *Marywil* zwany, wystawia teraz widok najokazalszy. Rzadko która stolica szczyć się będzie mogła tak pięknym placem, zabudowanym ze wszech stron okazałemi gmachami. Lecz *Teatr Narodowy* w tém miejscu wystawić się mający, przyczynić się naywięcej i do ozdoby miejsca i do oświetnienia stolicy. Nie można było wybrać na gmach ten właściwszego punktu, tu bowiem jest sam środek miasta, otoczony ze wszech stron głównemi ulicami. Plani i eksekucya Teatru powierzone zostały J. Panu *Corazzi*, Budowniczemu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, o którego talencie świadczą gmachy Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Kommissyi Rządowej Skarbu, Domu Towarzystwa przyjaciół Nauk i t. d., a który, wątpić nie można, i w obecnym przypadku nie zawiedzie oczekiwania publicznego. Kopanie fundamentów rozpoczęte już zostało na dniu 10 b. m. Obszerniejszy opis tej wzniesić się mającej budowy, tudzież jej rozkładu, udzielimy później czytelnikom naszym.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

J. W. Rzeczywisty Tayny Radca, Wielki Łowczy Dworu J. C. M. *Paszków*, ze swą małżonką i synem, Jenerał Majorem Wojsk Ross. wracająco z granicy do Rossyi, przybył do *Warszawy*.

Warszawa, (która jak każda stolica) tyle ma zawsze nowości w każdym rodzaju, pierwszy raz podwakoć w tym tygodniu ubawioną została, nowem zupełnie dla niej widowiskiem; mówię nowem: bo lubo Panowie nasi w dawnych czasach trzymali na dworach swoich tak nazwanych *Laufrów* (biegunów); ci jednak nigdy z siebie nie dawali publicznego widowiska. Stosownie do ogłoszenia w gazetach i w osobnych doniesieniach, przybyły z Niemiec *Biegun*, *Góhring*, o samej godzinie 6 wieczorem wybiegł z rogatki marymonckich do Bielan, drogą ponad Wisłą, i we 35 i pół minut wrócił gościńcem górny na powrót. Ponieważ każda nowość, zwykła bawić Warszawę; i to więc widowisko sprowadziło nadzwyczajnie wielką liczbę ciekawych widzów. Kilka tysięcy ludzi wysunęło się za rogatki; gościńce i pola napelnione były ciekawymi. Uderzający był zaiste widok człowieka, otoczonego wielką liczbą jeźdźców, który blisko 1 1/2 mili (10 wiorst niespełna) biegł w

zawody z końmi; i zmusił nakoniec jeźdźców, zmęczeni silnym klusem, przed końcem mety, galopu użyć musieli. Wracający do rogatki, z tryumfem na chwilę oznaczoną *Biegun*, powitany był, przez tłumy widzów oklaskami i okrzykami; nie zbyt wielkie okazywał zmęczenie się; czerwoność tylko twarzy dawała poznać, jak gwałtowne wzruszenie krwi musi towarzyszyć, podobnie gwałtownemu ruchowi. W ciągu podróży swojej, trzymał najeżyściej chustkę w ustach, dla bronienia nagłego działania powietrza na płuca.

Płock dnia 7 września.

Zbliża się już zapowiedziana dawniej uroczystość pochowania w kościele Katedry płockiej, i uczczenia pomnikiem, wynalezionych zwłok dwóch Monarchów Polskich, *Władysława Hermana* i *Bolesława Krzywoustego*, dzień 12 b. m., ku temu obchodowi przeznaczony, stanie się ważną dla miasta *Płocka* i pamiętną dla dziejów oyczystych epoką. Wyrobiony w *Warszawie* przez Pana *Mental* z marmuru krajowego monument, z ozdobami brązowemi, również w *Warszawie* u Pana *Porblena* zdziałanemi, mieścić w sobie będzie te czcigodne szczątki i stanie się ozdobą kaplicy, ku temu celowi poświęconey. Kościół katedralny płocki, najeżyściej ozdobą miasta, założony jest około roku 965, gdy *Idzi*, Biskup *Tuskulański*, Kardynał, przysłany był od Jana XIII Papieża, do Polski, dla podzielenia i informowania Dyecezyi: później atoli do okazałości i ozdoby zostały przyprowadzone. Znajduje się tu wiele wspinających nagrobków, z marmuru wykutych, zaś między innemi nagrobek *Stanisława na Krasnem Krasinńskiego*, Wojewody Płockiego, potomka starożytnego domu, na uwagę znawców zasługuje: jest to dzieło kunsztowne, które dziś nawet, obok wydoskonaloney podobnego rodzaju sztuki, nie do życzenia nie zostawia. Z powodu uroczystości wymienioney, spodziewamy się przybycia wielu znakomitych w kraju osób; już zjechał w tych dniach J. W. *Prażmowski* Senator Biskup Płocki, wszyscy Kanonicy Katedry płockiej, i W. *Wogał*, profesor uniwersytetu warszawskiego; wedle jego rysunku i informacyi pomnik został wystawiony i postawiony będzie, a który stanie się oznaką i dowodem, jako Polacy umieją być wdzięcznymi dla swych Królów i pamięć ich w swych sercach ustalać pragną.

Dnia 18 sierpnia odbył się w Lubraniu smutny obchód pogrzebowy J. W. *Xawery z Umińskich Mierostawskiej*, podkomorzyny Inowrocławskiej Starościны Kleckiej. Zwłoki tej szanowney damy wprowadzone wczoraj wieczorem do miasta, oświeconego przez czułych na zgon Pani swojej mieszkańców, złożone w grobie familijnym Kościoła *Lubrańskiego*, pochowane zostały przez J. W. *Koźmiana* Biskupa *Kujawskiego*, otoczonego liczną Kapitułą *kujawską*, gronem Prałatów, Obywateli i Duchowieństwa.

#### TURCYA.

Stambul dnia 10 sierpnia

(z *Monitora Warszawskiego*.)

— Woiągu zeszłego miesiąca, zaszło w Morci kilka utarczek pomiędzy egipcyanami pod *Ibrahimem* baszą, a *Kolokotronim*, od czasu jak objął dowództwo nad zebranemi w pośpiechu korpusami: wszystkie te utarczki, podług odebranych tu wiadomości a nawet i wyznania samychże greckich gazet, ukończyły się nader pomyślnie dla egipskiego dowódcy. Nayznaczniejsza walka stoczona była dnia 5 lipca przy *Tricorpha* (\*), dokąd *Kolokotroni* ścigał wszystkie wojsko, którym do-

(\*) *Tricorpha* jest to nazwisko wysokich gór na północ od *Argos*, przy których podstawie (nie daleko od korynckiej drogi) leżą rozwaliny *Myceny*, znane dziś pod nazwiskiem *Karpatli*. Bitwa stoczona dnia 5 była z początku przez greków ogłoszona za zwycięstwo, odniesione nad *Ibrahimem* baszą. (*Dos. Aus.*)



rodził, (miało podług jego doniesienia wynosić 1000 ludzi) dla wydania Ibrahimowi bitwy, pierwej, nim wysadzone przy Nowarino posiłki pod Hussein Bejem, mogłyby się z nim połączyć. Zamiar ten wypadł nieszczęśliwie dla powstańców, którzy zostali odparci i rozproszeni z wielką stratą, wynoszącą przeszło 1000 ludzi w zabitych i 50 wziętych w niewolę, pomiędzy którymi jest czterech kapitanów. Sam Kolokotroni wymienia w raporcie przesłanym ministeryum wojny (\*) dwóch generałów, Pappazinięgo i Panagulę, i jedenastu innych znakomych oficerów, poległych na placu boju; wyznaje, że walka którą za główną rolę wystawia, ukończyła się ogólną ucieczką wojsk greckich, i przypisuje ich klęskę szczególnej tchórzostwu koryntczyków i kalawritanów.

Rozproszone korpusy powstańców zebrały się wprawdzie w kilka dni, częścią przy Kariteie, częścią przy Vervena, lecz zostały znowu dnia 14 lipca od ścigających za niem egipskich wojsk napadnięte i pobite; zaś w bitwie stoczony dnia 20 lipca, o której jednak niedostaje dotąd bliższych doniesień, Dymitr Ipsylanti miał zostać ugodzony kulą karabinową w pierś, dostać się nieprzyjaciółom w niewolę, i w krótko umrzeć, pomimo wszelkiej pomocy, dawanej mu z rozkazu Ibrahima baszy.

— Podług wiadomości, odebranych świeżo ze Smyrny, miał Ibrahim basza wyruszyć ku Argos, do połączenia się z nadeszłymi pod Hussein Bejem albańczykami, z swoim głównym korpusem i podzięciem ciężkiej artylleryi; podczas, gdy drugi oddział jego wojska ma obchodzić głąb wyspy we wszystkich kierunkach, dla przeszkodzenia powstańcom, by się nie zbrali na jakim miejscu i nie usadowili się na niem. Pewien kapitan, który dnia 17go lipca wypłynął z zatoki Napoli, zapewnia, że w tym właśnie dniu pokazała się znowu przednia straż egipska w pobliżności Myli; potwierdzają tę wiadomość wszystkie doniesienia i prywatne listy odebrane ze Smyrny.

— Część greckiej eskadry, której siłę podają na 35 brygow i 6 palnych statków, wyszła pod żagle pomiędzy 18 i 21 lipca z Hydry i Spezzii na wody wysp jońskich, w celu zaczepienia znajdujących się tamże floty kapudana baszy, i dania pomocy bardzo ściśnionej twierdzy Messolonghy, która, podług świeżo rozchodzącej się tu wiadomości, była w chęci poddania się; lecz dowódzcy załogi, zatrwożeni o los swój przez to, że turcy bezwarunkowego poddania się żądali, nie zezwolili na kapitulacyę żadaną przez mieszkańców. (\*\*)

— Większa część egipskiej floty, po wysadzeniu albańskich wojsk przy Nawarinie, powróciła do Alexandryi, dla zabrania nowych posiłków, wynosić mających do 10,000 piechoty i 2,000 jazdy.

— Admirał Rigny udał się dnia 23 lipca do wyspy Syra; kazał on zaprosić na pokład swojej fregaty Eparka, który w burzliwych wypadkach zaszytych dnia 10, 11 i 12 lipca, że się obszedł z francuzkim konsulem; a gdyby się tego uczynić wzbraniał, kazał go wysadzonemu na ląd oddziałowi przyprowadzić. Po uskutecznieniu tego, i uroczystej instalacji konsula, admirał opuścił przystań

Syry i płynął ku zachodowi, dla zaprowadzenia Eparka, jak mniemają do Hydry lub Napoli, i nalegania o przykładne jego ukaranie, w celu zadość uczynienia francuzkiemu rządowi za wyrządzoną mu obelgę.

#### Od granic tureckich d. 16 sierpnia. (z Gazety Warszawskiej).

Listy z Cefalonii pod d. 30 lipca donoszą, iż twierdza Missolungi ciągle się trzyma, i dzielnie odparła dwa szturmy, które turcy przypuścili. Ibrahim basza znajduje się jeszcze w Trypolizie.

Statek pocztowy, wypłynawszy d. 5 sierpnia z Korfu, przywoził z tamtąd listy, które zapewniają, iż Missolunga jest ciągle w mocy greków. Turcy przypuścili szturm dwa razy, lecz ze znaczną stratą zostali odparci. Dnia 3 sierpnia zawinęła do Korfu fregata angielska, i miała donieść, iż 24 okrętów greckich pokazało się przed Missolungą; poczem kapitan basza cofnął się do międzymorza koryntskiego.

Kilka okrętów, przybyłych niedawno do Tryestu, przywoziło wiadomość z Durazzo i innych portów Lewantu, iż twierdza Napoli di Romania poddała się Ibrahimowi baszy, a Missolunga wojsku tureckiemu. Wiadomości te dochodzą do d. 30 lipca. Przeciwnie kapitan, który po 11godniowej żegludze przybył z Korfu do Tryestu, donosi, iż turcy w dniach 1 i 2 sierpnia uderzyli nadaremnie od lądu i morza na Missolungę. Pierwszego dnia wojsko tureckie zostało odparte ze znaczną stratą, a drugiego dnia flota grecka, uderzywszy na turecką, zdobyła 14 statków z żywnością, oraz kilka okrętów wojennych tureckich. Tenże kapitan zapewnia, iż Ibrahim basza doznał wielkiej porażki przy Napoli di Romania, został ranny w rękę, i cofnął się do Trypotamo.

— Dnia 17. —

Jenerał grecki Gura, który dowodził w Lwadyi, i z początku dawał odpór turkom, widząc potem, iż jest zagrożony przez baszę Negreponu, ciągnącego przez Teby, cofnął się ku Megarze, dla zastąpienia międzymorza koryntskiego, gdzie zebrało się do 2000 moreeńczyków. Tym sposobem zajęli turcy całą Lwadyę i zagrozili Attyce. Wszakże Gura otrzymał posiłki, i chce znowu ruszyć naprzód.

Paryżki dziennik Gwiazda umieścił następujący list z Korfu pod d. 4 sierpnia: „Wiadomości o wypadkach w Grecyi są niepewne; słychać a toli o dwóch ważnych bitwach, z których jedna została stoczona przed Missolungą, gdzie wojsko Seraskiera, podczas trzeciego szturm, utraciwszy 700 ludzi opanowało pierwszą fossę, lecz drugiej zdobyć nie mogło. W skutku drugiej bitwy jenerał Demetry Ipsylanti został przymuszony opuścić Trypolizę, gdzie znowu chorągiew turecka powiewa. Ibrahim basza, ściśle zamknięty, jest w przykrém położeniu: wojsko jego zmniejszyło się do 5 lub 6000 ludzi. Bryg wojenny angielski, który płynął koło Missolungi, potwierdza wiadomość, iż trzeci raz przypuszczany szturm nie udał się turkom, tak, iż Seraskier musiał się cofnąć. Flota grecka wysadziła 15 do 18,000 wojska z wyspy, twierdząc Missolungę opatrzyła w żywność, oraz w potrzeby wojenne na cały rok.

#### FRANCYA.

(z Gazety Journal de St. Petersbourg.)  
Dokończenie przełożenia Prokuratora jenerałnego do Prezesa Sądu Królewskiego kryminalnego w Paryżu.

W tymto, kary godnym celu, obay gazetiarze niczego nie odrzucają. Wszystko jest przydatnem do ich chęci szkrodzenia: wszystko ona sobie przypiszczyła: obelgi, zniewagi, szyderstwa, niczego nie oszczędzano. Każdy dzień ponawia rozwinięcie tegoż planu czernienia i szkrodzenia, i nie ma żadnego numeru ich gazet, w którymby mniej lub więcej nie przebiegała się owa chęćka szalona, targania się na religię i duchowieństwo. Ci gazetiarze, tak mówią o zakonach religijnych w po-

(\*) Udzielimy w przyszłym numerze tej wiadomości, wraz z pismem Kolokotroniego i Londa, przesłanem Bejowi Mainy i Mainotom we dwa dni po bitwie pod Tricorpha.

(\*\*) Podług listów z Korfu z daty 9 sierpnia, pomieniona wyżej flotylla grecka istotnie się pokazała przed Missolungą. Wiadomość dawniej nadesłana do Korfu, jakoby ta twierdza miała się poddać dnia 20 lub 21, zasadała się na nakładach o kapitulacyę od dnia 16, która, gdy się strony nie mogły zgodzić na warunki, nie przyszła do skutku. Podług wiadomości z Zante z dnia 3 sierpnia, załoga miała dnia 2 odeprzeć szturm, przypuszczony do Missolungi przez Redszyda baszę.



wszeczności. Mnichy są próżniacy, powiadają o-  
n tonem nayszydniejszym, którzy żadnych nie-  
wydają płodów, i którzy sami siebie nie mogą od-  
rodzić. Jeżeli się kapucyn ukaze w jakim mieście,  
wnet całe miasto jest razone widokiem osobli-  
wym tego kapucyna brudnego i brodatego. Bra-  
cia nauki, ci szanowni bracia, którym gminowład-  
two, jesliby mogło być sprawiedliwym, powinno-  
by się czuć obowiązaniem do szczególnej wdzię-  
czności, za trudy,łożone jedynie około wychowa-  
nia ubogich; ci szanowni bracia, którym pokora na-  
kazala tyle tylko umieć, ile potrzeba do oświece-  
nia swych wychowanków, mającego ich uszczęśli-  
wić, ci nawet, mówię, nie unikli ich pogardy.  
Ci to gazeciarze wykładają dostownie wyraz, *po-  
kora braci*. Mianują ich *nieukami*. Nigdy w swych  
gazetach inaczej ich nie wskazali. Xięza są u nich  
świętoszkami. Wszędzie na widowiskach teatral-  
nych, z chciwością chwytają przycinki do nich  
stosowane. Mianują ich nieprzyjaciołmi oświece-  
nia i szarl tanami. Missyonarze według nich,  
szukają tylko w swém życiu wędrownym,  
rozrywek wesółych i awanturniozych. Piel-  
grzymki światowe, młode dziewice, których nau-  
czają pieśni pobożnych, *nocne nauki*, *obiady kosztow-  
ne*, zastawione potrawami delikatnem krajow-  
przez nich zwiedzianych, owoż powaby ich pociąg-  
ające, owoż ich cel i sprężyna działaniami ich  
poruszająca. Szkoły teologii załędwie powstają, a  
już je potwarz okryła. Panowanie czczych spo-  
rów nastanie. Odnowią się spory religijne. Można  
jeszcze będzie rozprawiać o fasce skutecznej. W  
szkołach tych nie będą uczyli, wierności Monarsze  
i przywiązania do oyczyzny. Taż sama jest, za-  
wziętość w przeistaczaniu najozystszych chęci du-  
chownictwa. Xięga rachunku sumnienia odtrę-  
cza wstydlivość *Konstytucjonisty* i *Kuryera*. Jest  
to zbiór bezecnistwa, który powinien sięgnąć ob-  
mierzość wszystkich oyców rodzin, razem z xię-  
żmi, którzy ją rozdają. Jeżeli przez wzgląd na  
przyzwoitość, której wymagają, ażeby nie mieszać  
rzeczy świętych ze światowemi, duchowni zdają  
się utrzymywać, że świeccy nie powinni podno-  
sić głosu na pogrzebach, mówić mów pochwalnych;  
jest to nieuszczepianie umarłych. Nazywają to fa-  
natyzmem, jeżeli przypadkiem spowiednik, między  
licznymi uczniami szkół elementarnych, przycho-  
dzącymi pierwszy raz do komunii ś., rozumie, iż  
znajduje się taki pomiędzy nimi, którego, z pobu-  
dek przez niego uznanych, nie powinien jeszcze  
przypuścić. Ostróżność oycowska niektórych bisku-  
pów, w rozdawaniu po sakochach, pieczy ich odda-  
nych, xięzek nieprzezyrzanych jeszcze, nazywają  
obmierzeniem nadużyciem władzy. Niektóre wy-  
gody czynione przez pustelników góry ś. *Wale-  
ryana*, wiernym, którzy, podług starodawnego  
zwyczaju, przychodzą tam, dla uczczenia tajemnic  
Krzyża, stają się gospodarzami dla podróżnych, kryjó-  
wkami lubieżności, o mało, że nie mówią, zamtuza-  
mi, domami rozpusty. Jest to sromotą cierpieć po-  
dobne rozwiązłości. Jestto także ze strony pu-  
stelników wymysł dla zarobku, czysta chciwość. To  
chciwość, każe rozdawać różańce i obrazki u-  
bogiemu ludowi wiejskiemu, nieumiejącemu czy-  
tać, a który potrzebuje znaków materialnych do  
utrzymania go w żarliwości. Jestto także handel go-  
rszacy, zapewne zupełnie w inny sposób gorszący, a  
mżeli ten, który rozdaje po wsiach dzieła filozofi-  
czne *Woltera*, ułatwione do nabycia za bezcen  
przez najbiedniejszego. W *Besançon*, najmowa-  
nie krzesel po kościołach przynosi 11 000 franków.  
Co za zdzierstwo! Jakie marnotrawstwo pieniędzy  
obywatelskich! Mniejsza o to, gdyby to było na  
widowiska teatralne, na które częstokroć, w jednym  
dniu taka summa wychodzi. Wtedy wydatek sta-  
je się budującym i moralnym. Dla tego też w  
*Besançon* handel zupełnie upada. Młodzi neofici  
bierzmują się. Robią składki między sobą. Każdy  
z nich płaci 5 soldów na kościół. Jak mogą urzę-  
dy mieć zamknięte oczy na tak straszne zdzier-  
stwo, i jak mogą znaleźć się xięza, tak chciwi, iż-  
by to sobie pozwalali? Kaplica w szpitalu, odda-

na została temu szpitalowi, do którego należała,  
przez władzę właściwą, która osądziła, iż powin-  
na być powróconą przez ewangelików, ponieważ  
ci nie mieli dostatecznego prawa. Podług nie-  
zmiennego zwyczaju kościoła, podczas poświęce-  
nia każdego miejsca, chwale Bożej przeznaczone-  
go, śpiewają hymn dziękczynny. *Te Deum*, śpie-  
wane było przez kapelana w kaplicy. Katolicy  
śpiewali *Te Deum*, tylko dla tryumfu nad prote-  
stantami. Nienawiść ku katolikom. Biskup ukłę-  
ka w kościół na poduszczce. Co za miękość. Pla-  
mi to biskupów. Kosztowne kamienie świecą się  
podczas niektórych wielkich obrzędów na szatach  
kapłańskich. Co za przepych! Plami to bisku-  
pow! W tym wieku panującej prostoty, biskupi  
jeżdżą czasem w karetach. Widzianoż kiedy ta-  
ką dumę! Czemu utrzymuje się ta duma? Nie-  
równym rozdziałem pensy duchownych. Biedni  
proboszczowie wieyscy nie mają! Biskupi opły-  
wają w gorszące dostatki. Nienawiść ku bisku-  
pom! Nienawiść także ku zgromadzeniu ś. *Wincentego*,  
nienawiść ku braciom miłosierdzia. Ich pożytki  
doczesne i chęć spieniężenia się, owoż to są sprę-  
żyny, poruszające działania pierwszych. Drugi  
chęć widocznie powrócić do wszystkich szpitalów.  
Powrócić do szpitalów! Odzyskać dumny tytuł  
sług chorych, dręczonych najobrzydliwsiemi cho-  
robami; chcieć znowu kosztować niewypowiedzia-  
ney rozkoszy, leczenia zapowietrzonych, mają-  
cych zaraźliwe choroby; dzielić i osładzać cier-  
pienia biednych ranionych, poświęcać się całkiem  
pocieszeniu i wspieraniu ubogich. Kogożby praw-  
dziwie to nieoszukało. Kto ze zdrowym rozsąd-  
kiem nie widzi jasnie, że tu niczego więcej nie-  
masz, oprócz chciwości, dumy i przywłaszczenia?  
Dalej na poparcie wszystkich tych ogólnych na-  
rzekań, obie gazety napełnione są anegdotami kraj-  
owymi i zagranicznymi, zdolnemi rozstrzygnąć umy-  
sły nierozwazne: anegdotami, niewartymi, ażeby  
się zajmować ich sprawdzaniem, a tymbardziej  
ich udowodnieniem. W jedney z tych anegdot  
powiadają, że jakiś rzeźnik w *Rzymie*, nieda-  
wno zhańbiony zastał przez kata, za to, że jadł  
w piątek kotlety; anegdota, równie niedorzeczna,  
jak fałszywa. W drugiey prokurator Królewski  
będąc łagodniejszym, domaga się na rok więzie-  
nia za podobny występki; pewnie, również jest  
prawdziwą, jak i tamta. W innej opowiadają zno-  
wu, że w pewnym miście, zmuszono ewangelic-  
kie dzieci, aby na processy byli. Znowu, że in-  
nym dzieciom xiędz kazał wyrzec się pierwszey  
kommunii, jako odbytey pod dozorem złego xiędza.  
W *Niderlandach*, znowu są xięza, którzy exorcyz-  
mują za pieniądze. Gdzie indziej znowu, xiędz,  
którego nie wymieniają imienia i miejsca, daje pu-  
blicznie napomnienie kobiecie, której podobnie  
nie wymieniają. W *Perpignan* xięza nie wstydzili  
się kiwać na katolików, ażeby padali na kolana,  
kiedy biskup błogosławieństwo dawał. W mie-  
scu, które się nie wymienia, xiędz szedł z Przenay-  
świętszym Sakramentem do chorego, i zdziwił  
się, że kupiec, katolik, stał przy swej bramie i nie-  
przyklął, owszem zaczął rozmawiać z xiędzem,  
i naśmiewać się z jego zadziwienia. W drugiem  
miejsacu, które niemniej jest nieoznaczone, wszczy-  
na się inna rozmowa, również budująca, między  
katolikiem, który chce przejechać ze swoją kary-  
olką wpośród processy z Przenayświętszym Sakra-  
mentem idącej, rozmowa tu z xiędzem, którego  
pobożny podróżny zapytuje, na jakim prawie od-  
bywa processyą w dzień oktawy. Przytaczanie  
podobnych anegdot nie miałyby końca, gdyby niżej  
podpisany, chociaż zebrać wszystkie nieprawości,  
wyrzucane przez obu gazeciarzy xiędom. Te ciosy,  
tym sposobem wymierzane, przeciwko religii  
i jej kapłanom, codzień się ponawiają w każdym  
numerze ich gazet; a to, co dopełnia dowodu prze-  
wrótności ich chęci, które pobudzają do zło-  
ści przeciwko nim, że nigdy o nich nie ma inszej  
mowy, tylko czerniąca. Nakoniec, żeby też jedno  
słowo powiedzieć, na okazanie snów i dobredziestw,  
które przynosi oświecona i rozumna pobożność, tak

DODATEK



Wilno dnia 7 września v. s. Roku 1825.

1. ALEXANDER PIERWSZY z Bożej Łaski IMPERATOR Samowładający Całą Rosyją etc. etc. etc.)

Urodzonym Wincentemu Kłopotowskiemu Miecznemu ziemi Drohickiej, z Kłopotowskich Studzińskiej Sędziny Granicznej Pttu Mińskiego siostrze, Kazimierzowi Tomaszewskiemu siostrzanowi, toż dalszym successorom zeszłego Franciszka Kłopotowskiego Rotmistrza Braślawskiego Adwokata subselliów Dziesięńskich, oraz starozakonnemu Hercowi Izraelowiczowi Szykowi mieszczaninowi półmu, pozew przed Sąd Ziemski pttu Dziesięńskiego, z powodztwa UUr. Stanisławy Pisarzowej Wgo Xtwa Littgo matki Adama Pisarzowicza syna Mirskich, przy odwołaniu się do wszelkich w sprawie złożyć się mających dowodów wyniesiony oto: iż co urodzony Alexander Druhowina Kollegski Registrator mając w Ziemstwie pttu Dziesięńskiego z Ur. Antonim Mihanowiczem naówczas Sędzią tegoż pttu z rzeczy zastawnej od tegoż Mihanowicza dzierżawy, folwarku Numgieliszek process pod prokuracją zeszłego Franciszka Kłopotowskiego wiedziony, a w ciągu onego do złożenia od osiadłego w Dziesięńskim ptcie obywatela paręki dekretem zobowiązany, takową parękę od zeszłego Pawła Mirskiego Czesznika prodecessora a folwarku Mior właściciela, za pośrednictwem tegoż Kłopotowskiego, tak Ur. Druhowiny, jako i Czesznika Mirskiego plenipotenta otrzymał; odpowiedź wszelka w przypadku uszkodzenia rękoiemcy powodem danego rękoiemstwa wydana w 1807 roku apr. 12 przez zeszłego Antoniego Druhowiny assekuracją na siebie przyjął i zapewnił, a dla bliższego bezpieczeństwa w zakład biorącego się paręcznego Dokumentu summę 200 cz. zł. w rękę zeszłego Czesznika Mirskiego zostawił; później upatrzawszy niejakię dla siebie niedogodność w prokuracji przez zeszłego Kłopotowskiego rzeczzonego z Mihanowiczem processu, przeciw temuż plenipotentowi w Aktach Ziem. Dziesięńskich w 1808 r. nowembra 11 dnia zapisał protestacją, wyznając w oney: iż Kłopotowski w ciągu prokuracji z Mihanowiczem sprawy na każde zapotrzebowanie miał dostarczane pieniądze, a osobno na poparcie oświadczoney od wyroku Dziesięńskiego w Sądzie Głównym Mińskim skargi, otrzymawszy 50 cz. zł., oney nie popierał, i wziętych 50 cz. zł. nie powrócił, a przez inne w protestacji zjawnione uchybienia i kroki do zanieśienia teyż protestacji celem zapewnienia szkod i strat przyczynionych restytucji zapowodował. Takowy i w takim składzie zanieśiony przez obżalęgo Druhowina Manifest poprzednich obżalanych Wincentego Kłopotowskiego, z Kłopotowskich Studzińskiej, i Kazimierza Tomaszewskiego. Zeszły Franciszek Kłopotowski wyobraziwszy niewinną leżącą swojego honoru, i nie wyparłszy ani brania w ciągu promocji przez siebie wspomnianego procedera od Druhowiny pieniędzy, ani przyjęcia 50 cz. zł. na poparcie w Sądzie Głównym skargi, ani zadawanego przenedbania w tymże Departamencie jedynego kroku to jest

podania tylko w terminie proźby, niby do ewazy i satysfakcyi w tey swojej urojonej krzywdzie Urgo Druhowinę przed Sąd Ziem. Dziesięński pozewem przez żaden sposob pozwanemu nie objawionym powołał, i oddzielnym zeszłego Czesznika Mirskiego podobno także w jego niewiadomości przyadcytował. A gdy za przypadnieniem w r. 1809 oktobra 8 dnia przez jednegoż Kłopotowskiego, jako we własney sprawie aktora, a Czesznika Mirskiego plenipotenta uproszeni adwokaci pozorą interessu reprezentacją uczynili przed Sądem, zakroczył w Ziemstwie Dziesięńskim z Druhowiną kontumacyyny, z Czesznikiem zaś Mirskim, tegoż Czesznika jako w niestosowney ze skargą na Druhowinę cytacyi, zupełnie odłączający dekret, któren mimo oświadczoney lecz nie popartej przez Kłopotowskiego apelacyi w nienaruszoney mocy nazawsze pozostał. W powtórnym o też pretensyą pozwanu zeszły Kłopotowski i Druhowinę i Czesznika Mirskiego przez dekret uprzedni od złączenia odsunionej już jedną zajął żalobą. W 1810 r. junii 28 dnia pod stannością w imieniu Czesznika tegoż samego adwokata, i w tymże samym Ziem. Dziesięńskim Sądzie, w przeciwność pierwszemu dekretowi szukaną przez siebie otrzymał decyzyą, to jest aprobatę aresztu na summę cz. zł. 200. Kopią spraw z Mirskim, a powtórną kontumacyą na Druhowinie. W porządku czego za powtórną cytacją, w której tylko pen wetowych za potwarczą skargę i 1000 zł. pol. jakby za pracę podjętą i łożone expensa bez żadnego tey pretensyi wsparcia żądał Kłopotowski, uzyskał na niewiedzącym o procederze Druhowinie ultymarny ze wskazem nie już jak w pozwie proszono pen wetowych lecz za obelgę honoru 2000 kop groszy Litt. 1000 zł. za pracę i expensa łożone, i 600 za expensa prawne a w ogóle 6,600 zł. pol. na Druhowinie Kłopotowskiemu przysądżający a Czesznika Mirskiego zobowiązujący do niebronienia inekwietacyi Kłopotowskiemu nie do majątności Mior lecz do summy cz. zł. 200 w 1811 r. februaryi 24 dnia w Ziemstwie Dziesięńskim zakroczoney dekret. Jakowego znając bezzasadność od przepisow artykułu 93 z rozdziału 4 odstępnosc i niezdolność ściągania tradycyi na majątnosc Miory Mirskiego nie wspominając w dekrecie zamiast Druhowiny funduszu, do legalnego poposiągnięcia którego, jeszcze powrótu wziętych przez Druhowinę inskrypcyów lub zgazszczenia onych przez stanowczy sądowy wyrok potrzeba było: poniechał Kłopotowski następnych i prawami i porządkiem dyktowanych działań, pod życiem Czesznika Mirskiego najmniejszego do tradycyi żadną konwikcyą nie obarczonego majątku nie czynił kroku, i zaświadczenia sądowego względem możności exekwowania dekretu płonnie w rezolucyi 1819 r. februaryi 17 dnia, jakoby pod dattą 2 marca 1811 r. przyzywanego nie szukał i nie użyskał; zakreślony artykułem 91 z rozdziału 4go Statutu Littskiego prawa do exekucyi otrzymanych dekretow dawność przemilczał, a po zey-



ściu jni Czesznika Mirskiego po bezskutecznych prywatnych tentacyach niemogącej się bez powrotu obligu i paręcznego zapisu uzyskać satysfakcyi, otrzymał w Sądzie Ziem. Dziśnieńskim za podaną w niewiadomości żałych prośbą w r. 1819 styczni 17 dnia podstępna z przypisaniem do słów w dekrecie „a z Czesznikiem Mirskim oczewiście względem nie bronienia do zajęcia summy, dodatku, czyli w proporcją majątku Mior“. Na wyekwowanie wspomnionego pod datą 1811 r. february 24 dekretu rezolucją, wszakże i tey zaraz do skutku przyprowadzać nie śmiał, ledwo aż w roku 1824 apryla 25 gdy już majątność Miory UUr. Reuttom, przez żałych Delatorow, jako ze stopnia Czesznika Mirskiego właścicielowieczyście wyprzedaną została, sprowadził komplet Niższego Dziśnieńskiego Sądu do tey majątności na tradycją naynielegalniejszą, gdyż oprócz przeszley dawności, oprócz niezgodności tego kroku, z wyrazami niby exekwowanego dekretu, ani żałcy Delatorowie, ani UUr. Reuttowie nie tylko procederem, pozwem, przy pozwem, skargą iub prozbą, nigdy w tey rzeczy zajętemi, lecz ani przez żadne obwieszczenie czy powiestkę, o nagłym niespodziewanym i niezasłużonym na tradycją zjezdzie zawiadomionymi niebyli, bez winy zatem processu, dekretu i obwieszczenia, mimo podawanej przez W. Reutta ceduły, nie już za summę w dekrecie z Druhowiną nastannym nieraz wspomnianym wskazaną, lecz za summę przeszło 1520 rubli sr. dobrowolnie naliczoną, pięć chat poddaństwa od majątności Mior pod hasłem tradycyi na rzecz zesłego Kłopotowskiego odjęto, kroki żałych Delatorow ku oney nieodwłócznemu zniesieniu będąc bezskutecznymi dalszego processu wskazywały potrzebę. Gdy tym czasem obżałny S. Z. Herc Izraelowicz Szyk z dopominkiem za obligiem zesłego Czesznika Mirskiego, o też samą 200 cz. zł. summę jakby sobie przekazaną bez okazania formalnego przelewu i zgaszenia w Sądzie Głównym Witebskim przez Druhowinę otrzymanego dekretu. Lecz z żałmi jako też nabywcami majątności Mior w Ziemstwie Dziśnieńskim rozwinął process. Żałcy Delatorowie nikomu z siebie bynajmniej nie zawinieni, a o pretenzją jedną zewsząd dawnością umorzoną bezdowodną, w należeniu się poszukującym niczém nie wyprobowaną, na podwóyną odpowiedź i daremne kosza niewinnie narażeni w process i nienależne rachunki z UUr. Reuttami Mior nabywcami wplątani, szukając w prawach krajowych obrony, gdy tak zesłego Kłopotowskiego jako i obżałnego Herca przed Sąd Ziem. Dziśnieński pozwali, zesły Kłopotowski na banicyą doczesną wzdać siebie dopuścił, z dalszemi rzecz na suspensie w r. 1825 marca 5 dnia zawieszoną została, poczém wkrótce Rott. Kłopotowski żyć przestał, a żałcy Delatorowie tylko obżałnych Wincentego Kłopotowskiego brata, z Kłopotowskich Studzińską Sędzię Graniczną pttu Mińskiego siostrę, i Kazimierza Tomaszewskiego siostrzana po nim sukcesorami, a zatem i do odpowiedzi zobowiązanymi znajdując. Dla zawiadomienia i dalszych w tey rzeczy interessowanych, przymuszeni cytacją takową przez publiczne pismo kurs mające obwieścić, w porządku poprzedniczego

dekretu pozywając obżałnych proszą, nade wszystko tradycyi na majątności Miorach za uzyskaną w złym przewodzie prawa i w dawności przemilczaną przez zesłego Kłopotowskiego konwikcyą w r. 1824 apryla 25 dnia nielegalnie dokonanej natychmiast podniesienia, skassowania i rehabicyi do odjętych pięciu chat poddaństwa zdeterminowania i nakazania na pewnośc odpowiedzi. Za wszelkie poniesione ponoszące się i ponieść się mające straty, wszelkiego funduszu zesłemu Kłopotowskiemu należnego, gdziekolwiek znaleźć się mogącego poddania, ku wyklarygowaniu którego, na obżałnych successorach komportacyi wszelkich praw, zapisow, dekretow, testamentow, obligow, działow, zgoła wszelkich tranzaktow fundusz ten wyświecających pod juramentem nakazania, i na bezpieczeństwo do iszczenia tego wszystkiego i dostania w procederze, paręki dobrze osiadłego obywatela na obżałnych successorach Rott. Kłopotowskiego uznania, i do usprawiedliwienia się z niesłusznego odjęcia części Mior od nabywcow przez akta zwyczajne tychże successorow zobowiązania, pretensyow tak przez zesłego Kłopotowskiego stosowanej jako i przez obżałnego Herca Szyka, bez przelewu i zgaszenia formalnym zapisem uzyskanego na nim przez Ur. Alexandra Druhowinę w Sądzie Głównym Witebskim dekretu przyniesionej, a dawnościami umorzoney znikczemienia, i od oney tak żałych Delatorow jako i majątności Mior wolnemi i swobodnemi uznania, i ogłoszenia, extradycyi tak obligu niedyś przez zesłego Pawła Mirskiego Czesznika na summę 200 cz. zł., kondycjonalnie Alexandrowi Druhowinie i bez formy przepisanej prawami wydanego, jako też paręcznego dokumentu za tegoż Druhowinę dla żałych zdeterminowania, a w przypadku nie znajdowania się w ręku obżałnych takowych inskrypcyow, onych znikczemionemi oraz skassowanemi ogłoszenia, win za zły przewod prawa z funduszu winnego na rzecz żałych przysądzenia, żałych do dowodu i odvodu bliższemi uznania, szkod, strąt i expens prawnych zwrotu, oraz tego wszystkiego decydowania co czasu prawa obszerniey dowiedzionym będzie, z wolną tey żałoby poprawą.

Roku 1825 mca augusta 8 dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę iż takowego pozwu dwie kopie jedną WWJJPP. Wincentemu Kłopotowskiemu Miecznemu ziemi Drohickiej bratu, z Kłopotowskich Studzińskiej Sędziny Gran. pttu Minskiego siostrze, Kazimierzowi Tomaszewskiemu siostrzańcowi i dalszym successorom zesłego Franciszka Kłopotowskiego Rott. Brasławskiego i adwokata subselliow Dziśnieńskich, na tradycyney possessyi Miorach, drugą starozakonnemu Hercowi Izraelowiczowi Szykowi oczewiście, z powództwa WWJJPP. Stanisław Pisarzowey W. Xtwa Littskiego matki Adama Pisarzewicza syna Mirskich popodawałem, i o terminie stawania do rozprawy przed Sądem Ziemskim Dziśnieńskim na kadencyą Sto Michalską lub po niey następną zawiadomiłem. Datt. ut supra. Józef Kuczyński Woźny P. Z. Dziśnieński. Roku 1825 mca augusta 11 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI



Ziemstwa Pttu Dziśnieńskiego, stanawszy obecnie JP. Woźny Kuczyński kwit takowego pozwu urzędownie zeznał. Przyjęto i że do xiąg wpisano przy skarbowey pieczęci świadczą.

Donat Truchsses Trochlic Rejent Z. P. D.

Wolno drukować Ignacy Szyryn Sędzia Ziem. Pttu Dziśnieńskiego.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Józefatowi Erdmanowi Prez. Grodz. Pttu Upitskiego, Dawidowi Gineykowi Sędziemu Grodz. Pttu Kowińskiego, Leopoldowi Woyszwiłłowi Prezydentowi Grodz. Pttu Wilk. urzędnikom komplet Sądu Exdywizorskiego w Romayniach składającym, Katarzynie z Jeleńskich matce, Samuelowi b. Podkom. Pttu Kowieńsk. synowi, Antoninie z Jeleńskich matce, Józefowi, Adamowi i Henrykowi synom successorom zesłego Teodora Medekszy Prezesa Gran. Kowieńsk. w asystencyi opieki Medekszom, Michałowi Jurcewiczowi Sędziemu Ziem. Pttu Zawil., Onufremu Arcimowiczowi, star. Berce mężowi i Hindzie Chanie Berkowey Assowey, Sławet. Maciejowi Maxowi obyw. miasta Wilna, Ur. Ignacemu Monkiewiczowi Rejentowi starodubow., star. Salomonowi Heymanowi obyw. Wilen., UUr. Józefowi i Karolinie Kowalskim Sowiet. nadwor., Ur. Janowi Chłopickiemu Porucznikowi woysk franc., Ur. Felixowi Nartowskiemu, Antoniemu Starzynskiemu successorom zesłzey Maryanny Rodziewiczowey, Ur. Karolowi Prozorowi oboźnemu Litt. i Kawalerowi, Józefowi Łopacińskiemu Rotm. W. Pol., Rafałowi Strażnikowi Litt., Dominikowi Rotm. W. Pol. i successorom Oskirkom, Michałowi Giełgudowi Marszałk. Nadwor. W. Xtwa Littskiego Kawaler. Antoninie z Jeleńskich matce, Józefowi Adamowi i Henrykowi synom successorom zesłego Teodora Medekszy Prezesa Gran. Kowien. Medekszom opiekunom, pozew przed Sąd Głyny Litt. Wilen. 2go Depart. z powództwa Ur. Maurycego Prozora Generałowicza b. W. Pol. wyniesiony oto: iż gdy Sąd Exdywizorski w Romayniach był przez wyrok na dniu 20 julii idącego 1825 r. ogłoszony domierzył uciążliwość: naprzód, w Kategorii z UUr. Medekszami w przyjęciu większością zdań obligu 1804 apr. 23 waluty niemającego, podług ukazu 1820 w czasie właściwym nie oblatowanego, i za onym sądenia summy kapitalney na rzecz Ur. Samuela Medekszy, powodem przelewu jakby matki działanego, która w r. 1821 decembra 21 przyznany dokument summy pretensyyną na zmarłym Generale Prozorze oycu żalcych delatorow przekazała do uzysku obu synom, a po uzysk której w połowie nawet successorowie zmarł. Teodora Medekszy nie dopominali się i w amissyą puścili, ile gdy było dowiedzionem wypłata zł. 50,000 za obligami należnych przebor procentow jako też nieprawnie niewczesnie i nieważnie zamieszczony dopisek na dokumencie 1821 decembra 21, gdy w petytach na złożony oblig 1804 apryla 23 zaszła opozycya; powtóre, co do Ur. Michała Jurcewicza Sędziego Ziem. Zawil. gdy dowiedzionem było iż na skutek daney assekuracyi 1794 decembra 20

przez zesłego Generała Prozora summy od Nagurskich nie uzyskano, i expens próżny wyłożono, które powrócić wedle teyże assekuracyi, Ur. Jurcewicz był powinien, a Sąd przeciwnie uznał pretensyą jego za realną i mimo dowodu rachunkow opiekuńczych z majątkn żalcych delatorow przeznaczył satysfakcyą; potrzecie co do Ur. Arcimowicza gdy dowiedzionem zostało nie właściwe nastanie jego obligu, a Sąd wszakże expensa prawne i rubli sr. 100 wziętych przez nieletniego Henryka Prozora brata żałł. uznał za należne do powrotu nad przepisy Ukazu 1800 maja 17 1795 i Kon. 1768 i 1776 dla nieletnich bezpieczeństwa wskazujących; poczwarte co do star. Berki Assa męża Hindy Channy Berkowey Assowey żony, gdy z przewodzonego processu dowiedzionem zostało, iż oszukaniem i podstępnie uzyskali tak oblig na rubli sr. 1,100 przez zmarłego Henryka Prozora wydany, jako też approbatę konwikcyi w Ziem. Trockim przewidzioney chociaż małoletność na skutek prawa Kon. 1768 i 1776, jako też Ukazu 1795 od wszelkiej odpowiedzi uwalnia, gdy niewłaściwie zdobyty oblig i korroboratę konwikcyi Ukaz 1800 maja 17 o lichwiarzach stanowiący znosi i kasuje, a przez to nie tylko od pretensyi należało uwolnić, ale expensami prawnymi ukarać, wszakże zdało się Sądowi większością zdań utrzymać tę pretensyą i o nieletności zupełnie zamilczeć; popiąte, co do sławetnego Macieja Maxa obyw. Wilensk. również obligi zastawne wydane zatwierdził, i od dowodu żałł. dell. usunął. Poszóste Ur. Monkiewiczowi rub. sr. 1,100 kapitału pod nieletność przy oszukaniu przelewem danego obligu Houwał'a Prez. za należne do zwrotu pad przepisy Ukazu 1800 maja 17 uznane, a solarya od całej pretensyyney summy zaliczone w całości nawet bez detrunkaty nie rekoznoskowanej summy usatysfakcyonował i expensami uciążył. Posiódme co do star. Heymana obyw. Wilensk. gdy dowiedzionem zostało, iż przebierał lichwą wskazujący procent za co stosownie do Ukazu 1800 maja 17 niepostąpiono, ale owszem restancyą zasądzono i Solarya całkowite usatysfakcyowana gdy detrunkata uznana została. Poósmie co do Ur. Kowalskich podobnie gdy dowiedzione 460 rub. sr. niewłaściwie do obligu przypisanie, należało aby Sąd Exdywizorski, stosownie do Ukazu 1800 r. maja 17 zachował się, a tu przeciwnie nie tylko summy zasądzoną i całkowita solarya policzona niewinnie za ten dług Ur. X. Siderowicza Kanonika obciążono. Podziewiąte co do Ur. Jana Chłopickiego Porucz. W. Franc. powołuje żałł. do jednoczasowey rozprawy z Ur. Giełgudami motivo aby w rzeczy nie nietracił. Podziesiąte co do successorow Maryanny Rodziewiczowey Łowczyny gdy ciż successorowie na prawie opuścili, do aktow kalkulacyi, werefikacyi potrzebne osoby nie włączali, a zatem od r. 1785 do 1805 do daty nabycia Wijk Romayn wskazane użytki niewłaściwie bydz się zdają, od czego żałł. motivo appellował. Pojedynaste gdy Sąd Exdywizorski względem opiekunow iako osobnemu rozbirowi ulegających być uznał, aby żałł. dell. na prawie nie opuścił onych jednoczasowie jako do odpowiedzi uległych do Sądu



Głggo powołuje, i wraże niewynalezienia funduszu odpowiedniego za roztracony przez opiekę majątek, do zaubonifikowania strat wszystkich unaglenia lub z onemi do porządku osobnego działać odesłania. W jakowych punktach przynosząc do Sądu Głggo skargę żałat. dell. wnosi proźby o zmeliorowanie dekretu exdywizorskiego w punktach gdzie domierzona jest uciążliwość. O skassowanie całkowitych Ur. Medekszow, Jurcewicza Sędz., Ignacego Monkiewicza, Kowalskich, star. Hindy Hanny Berkowey Assowey, Arcimowicza, star. Heymana i Maxa pretensyów, o zdetrukkowanie solaryjow i expensow prawnych, o uznanie jednoczasowey rozprawy z Ur. Janem Chłopickim w razie jeżeli apellacya Ur. Giełgudow rozwiązywaną będzie, o skassowanie stosunkow i pretensy sukcesorow zeszyey Maryanny Rodziewiczowey w punktach na prawie opuszczonych jeżeli Rodziewiczowie popierać apellacyi lub ciż successorowie będą, o zwrót kosztów i wydatków prawnych a z opiekunami o postanowienie ostateczne, czy ciż opiekunowie czy też opieka Dworzańska Kowien. lub ci którzy nie widząc bezpieczeństwa i ewikcyi opiekuna summy należne nieletnim Prozorom do rąk tegoż opiekuna opłacali mają być ulęgłymi do odpowiedzi i w tém albo przeznaczyć Sąd jednoczasowy ze wszystkimi albo do rozbioru dzieła z opiekunem Wojewodzicem Prozorem przewodzącego się odesłać z wolną poprawą tey žaloby.

Roku 1825 augusta 31 dnia Woźny świadczę iż tę kopią pozwu zgodną z autentykiem na papierze herbowym rublowym spisana z instancyi JW. Maurycego Prozora Jenerałowicza b. W. Pol. WJP. Ignacemu Monkiewiczowi Regen. Starodubowskiemu, Michałowi Jurcewiczowi Sędziemu Ziem. Zawil., Onnfreemu Arcimowiczowi, Rafałowi Strażnikowi Littt. Dominikowi b. R. W. P. i sukcesorow opiekunom jako niewiedząc o ich pomieszkaniu do Redakcyi Kuryera Litt, dla ogłoszenia niniejszey cytacyi w Gazecie podalem i o rozprawie w Sądzie Głnym Litt. Wilensk. 2go Depart. przypaść mającey oznaymiłem.

Karol Kwiatkowski Woźny Pttu Wilen.

Roku 1825 mca września 19 dnia że takowy edyktalny pozew do Gazety Kuryera Litt. umieszkkony być może świadczę

Assesor 1go Departamentu Mateusz Czyż.

#### O g ł o s z e n i e.

2. Podaje się do powszechney wiadomości, że skutkiem postanowienia Izby Skarbowey Litewsko - Grodzieńskiej w dniu 11 bieżącego miesiąca augusta zapadłego odbywać się będą targi na wypuszczenie w czteroletnią arędę zaczynającą się od 1 nowembra terażniejszego 1825 roku mieyskich Brzeskich dochodow brukowego, targowego, mostowego i czopowego z trunków zagranicznych; w terminach pierwszym 30 septembra, drugim 5, a trzecim ostatecznym 16 oktobra bieżącego roku. Ktoby więc życzył wziąć w arędę rzeczzone dochody zechce się jawić na wyż wzmienione dwa pierwsze terminu do Brzeskiego mieskiego Ratusza, a na ostateczny do Izby Skarbowey Litewsko Grodzieńskiej z odpowiednią prawną kaucyą. Grodno Roku 1825 miesiąca augusta 31 dnia.

Radca Wincenty Styczyński.

Kollegialny Regestrator Malczewski.

2. Podaje się do powszechney wiadomości iż z rozporządzenia Sądu Magistratu M. Wilna, rozpoczętą zostanie w dniu 10 terażn. mca septembra po południu o godzinie 3ciey w domu b. Burm. Malinowskiego w Wilnie na ulicy Subocz pod N. 31 położonym, publiczna wyprzedaż pozostałości po zeszyłych Wernesach z naczyń i materyalów Stelmachskich oraz rozmaitey ruchomości i sprzętow gospodarskich składające się; i takowa każdodziennie oprócz dni świątecznych i tabelnych, aż do zupełney, wyprzedaży kontynuowaną będzie. Roku 1825 septembra 3 dnia. Karol Gain R. M. W.

3. Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez Porucznika byłych woysk polskich, już zmarłego Józefa Wiszniewskiego, z Wileńskiej Magistratury Powszechney Opieki, sposobem pożyczki pieniędzy 304 rubli na trzy lata, a 1375 rubli sreb. na ośm lat, z liczącym się od 1821 roku procentem i z uchybieniem terminu, oddany na sprzedaż z publicznego targu dom murowany dwupiętry w mieście Wilnie na zaułku Skopuwce położony, oceniony 7,608 rubli 25 kop. assygn., i dla tey sprzedaży naznaczone powtórne terminy, iszy 15, 2gi 17 następującego oktobra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiąca od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należec do targow, zechcą przybyć na oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 13 augusta 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz Kleyst.

Stołu Naczelnik Kowalenok.

2 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należnych od obywatela Trockiego powiatu Wrotnowskiego, za niepowrócenie przez niego do magazynu skarbowych krup i owsa, wyliczonych przez Prowiantski/Departament do skarbu pieniędzy, oddana na sprzedaż połowa majątku tego Wrotnowskiego Korociszki nazywającego się, w Trockim powiecie położonego, w której liczy się podług rewizyi 38 włóściańskich dusz płci męskiej, i dla takiej sprzedaży naznaczono powtórne terminy: iszy dnia 15, 2gi 17 następującego oktobra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w S. Petersburgskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należec do targow, zechcą przybyć na oznaczone terminy do tego Rządu.

Dnia 29 augusta 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Stołu Naczelnik Kowalenok.

3 Z rozporządzenia Sądu Magistratu Miasta Wilna, odbywać się będzie in fundo domu zeszyłego Dawszkiewicza w M. Wilnie pod N. 557 położonego, w terminach 9, 10 i 11 terażniejszego miesiąca septembra, publiczna licytacya, na wypuszczenie tegoż domu z daty 29 tegoż miesiąca na rok jeden w arędę. Zyczący więc ony zaarędować zechcą w pomienionych wyżey terminach do takowey licytacyi stawić się. Roku 1825 miesiąca septembra 1 d.

Józef Giec B. M. W.



# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 105.

Wilno dnia 7 września o. s. 1825 Roku.

## FRANCYA.

dalece, że ci, którzy każdego poranku opierają swoje zdanie na słowach tych gazet, przychodzą niewidzialnie do tego mniemania, że religia katolicka jest źródłem fanatyzmu, dumy i prześladowania. I w rzeczy samej, ten to jest cel, do którego dąży stronnictwo, którego obiete gazety są narzędziami. Pragnąc zupełnej zagłady religii, wzywają protestantyzmu. W tym duchu chwają przedsięwzięcia, które potwarozym sposobem przypisują gminie *Versois*, że odstąpi wiary, jeśli jej nie dadzą plebana, upodobanego liberalistom. W tymto duchu, ci pobożni katolicy, donoszą Genewczykom o zabiegach, używanych, jak mówią, przez księży do nawracania ich dzieci, i ostrzegają oyców tamteli, ażeby się mieli na baczności, przeciwko tym usiłowaniam: tolerancya nieco ścięsniona, to prawda, i że moznaby się dziwić widząc, że nie jest rozciągnięta do dzikich, których nasi misyonarze, z narazieniem się na męczeństwo, chcą nawrócić do religii chrześcijańskiej. Tak więc każą mówić stolarzowi w Troyes, Jakóbowi, temu samemu, który niedawno prawował się z kapelanem szpitala w tém miescie, o powrócenie mu gorszącej xiążki, zabraney przez kapelana, iż dla uniknienia kłótni z duchownemi nie ma innego sposobu tylko zostać hugonotem. Tak malują katolicyzm, wszędzie sprzeciwiający się wolności, i dla tego do przeciwnienia się nie wzięła skutku emancypacya katolików irlandzkich. Tym to sposobem wskazują wiernym, zapewna jako środek niezawodny do osiągnięcia zbawienia, ażeby przestali chodzić do kościoła i udawać się do księży; którzy radzą, iż jeżeli księża ich przyjąć niechcą, ażeby otrzęśli proch od nóg swoich, i poszli gdzie indziej; którzy nakoniec wmawiają oycom i małkom chrześtnym, nieprzyymowanym przez księży katolickich, ażeby zakolatali do drzwi, nie tak zatwardziały i prosili innych sług Boga chrześcijańskiego, o modlitwę i wodę święconą, którey im katolicy odmawiają. I te rady skutkują. Ciz sami gazeciarze, przez pewny rodzaj odgrazania się filozoficznego, podejmują się dostarczyć na to dowodów. Ogłaszają oni list jakiegoś nieznanego człowieka, który, będąc obrażonym, jak sam wyznaje, za skonfiskowanie rycin gorszących, wyrokiem stronnictw interessowanych, przez tę władzę której powierzone jest czuwanie nad obyczajami; człowieka ten, bardziej jeszcze obrażony zuchwałością księdza, niechającego dać imienia pogańskiego, chrześcijańskiemu dzieciciu, chlubi się, że poszedł do pastora protestanckiego, grzeczniejszego, ze swoim nowo narodzonem; i że odstąpił od swej religii. W tém miejscu można sądzić o wyborney dobrej wierze tych nieprzyjaciół nawracania, którzy wolają na protestantów, ażeby się mieli na ostrożności od katolików, pilnie zajętych nawracaniem; a na katolików, iżby odstępowali swojej religii, i zostawali protestantami. Pomimo takiej ołbudy, zamiary ich jednak na jaw wyszły. Szerzy się ich niegodziwy zamiar, podkopania religii. Czas

jest, ażeby sprawiedliwość otworzyła oczy na te szaleństwa i je powściągnęła.

To rozważywszy, prokurator jeneralny królewski, uprasza pierwszego prezydenta, iżby go upoważnił do zapoznawania odpowiedzialnych redaktorów gazet, pod tytułem *Konstytucjonista i Kuryer francuzki*, do stawiania przed sąd na audyencyą publiczną, obu izb, na dzień i godzinę, jaką podoba się pierwszemu prezydentowi wyznaczyć, ażeby również pierwszy prezydent z powodu, że obie te gazety szkodzą sławie i ubliżają uszanowaniu, jakie się należy religii stanu, przez umieszczenie różnych pism gorszących, których wyciągi w załączonym annexie znajdują się, przyzakomunikowaniu ich oskarżonym, raczył tym czasem zawiesić wydawanie tych gazet, mianowicie: *Konstytucjonisty* na miesiąc, *Kuryera* zaś, z powodu ponowienia przestępstwa, na trzy miesiące, i zapłacenie kosztów.

Działo się przed kratkami Sądu Królewskiego, w Paryżu, dnia 30 lipca 1825 roku.

(Podpisano) *Bellart*.

## HISZPANIA.

Madryt dnia 12 sierpnia.

(z Korrespondenta *Warszawskiego*)

Ogłoszono wyrok królewski, stanowiący: że wszyscy ci, którzy za politycznie oczyszczonych uznaniem nie zostali, tracą prawo noszenia ozdoby orderów San-Jago, Calatrava, Alcantara i Montesa.

Jenerał *O'Donnel*, przybyły w tych dniach ze Starej Kastylii do Madrytu, przywiózł spis tamtejszych ochotników król., których jest 58 000. Na całym półwyspie, będzie ich 300,000. Liczba ta byłaby dostateczną do pokonania stronnictwa, które nazywają *Karolistami* lub *Karlomanami*, zwłaszcza, gdyby wszyscy ochotnicy królewscy takim duchem ozywieni byli, jak ochotnicy w Tarragonie, którzy, dawszy niedawno wielką ucztę, jednomyślnie wykrzyknęli: *Viva Fernando! Mueran los Carlistas.*

Z Kadyxu wynoszą się bezprzestannie wszyscy majątniejsi kupcy. Wielu z nich nie mogąc znaleźć kupca na domy, opuściło je i zostawiło pustkami.

Na usilne przedstawienia Xięcia *Infantado*, w miejsce półkownika *Mesa*, mianowany jenerał *Osorio*, sekretarzem junty bezpieczeństwa:

Pan *Hermosila*, który już kilkakrotnie od rządu za pisma swoje wynagrodzony został, pisze teraz, także z polecenia rządu, dzieło o potrzebie zaprowadzenia stanów, zwanych *Cortes per estamentos*.

Jenerał *Kanterak* bawi w San Sebastian del Rio, o trzy godziny drogi od Madrytu, wraz z trzema adiutantami swemi.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 sierpnia: rub. srebrny 3 rub. 71 k., imperyal 37 r. 10 kop.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 5 godz. 2 wieczor	27 cal. 10,0 lin.	+ 10,75 stopni.	Póln. Zach.	Pochmurno
	d. 6 — — —	27 — 9,2 —	+ 12,25 — —	Póln. Zach.	Pochmurno
	d. 7 godz. 5 z rana	27 — 7,7 —	+ 8 — —	Południowy	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątności Miedziaszanach za Remissą Sądu Ziem. Pttu Zawileyskiego na rozdział majątku zesłego Kanonika Kiełpsza i samych Łazowskich funduszu przeznaczony i exystujący, po kilkorazowych odroczeniach, dopiero znowu dnia 1 septembra zebrawszy się, wszystkie interessowane w tej mierze osoby zawiadamia: że do oczewistego rozbioru konkursowej sprawy przystąpił, i że dnia 16 terażniejszego mca septembra do namowy wezmie, oraz na niestawających pretensorach amissją zapisze, przeto ażeby wszyscy stosunki swoje mieć do tego funduszu mogący przed tym terminem jawili się, przez niniejszą awizacyą trzykrotnie w gazecie Kuryera Litwego ogłasza. Datt 1825 roku mca septembra 4 dnia. Miedziaszany.

Antoni Kocielł Sędzia Ziemski Pttu Zawileyskiego Exdyw. Prezydujący.

Antoni Świętorzecki Prezes Grodu Zawileyskiego Exdywizor.

Kazimierz Grochowski Pisarz Grodzki Zawileyski Exdywizor.

Regent Floryan Hałko.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział między kredyty, majątku Białoruca JW. Oborskiego przeznaczony, w powtórny terminie dnia 1 augusta do dóbr Białoruca w komplecie zebrany, gdy niewidział przybywających z dopominkami wierzycieli i pretensorów, dla pobudzenia onych ku staanności, zakreślił za ostateczny termin, dzień 25 eorundem; lecz kiedy do pomienionego terminu, dla opóźnionego przyyscia kredytorow z dopominkami, wzięcie całej sprawy w nawowę nie jest ułatwione, ile gdy nie wszyscy jeszcze kredytorowie jawili się; zatem za zgodą debitora i obecnych kredytorow, czasu, za ostateczne dobrodzieystwo, do dnia 10 następującego miesiąca 8bra Sąd Exdywizorski udziela; a Sądy swoje do miasta Gubern. Mińska przenasza. Na jakowy czas, ażeby każdy, ktokolwiek i jakakolwiek pretensją do massy mający, lub powołany przez dziedzica do odpowiedzi, ze wszelką gotowością (jako po przeniesieniu jurysdykcji Exdywizor. z majątku Białoruca do miasta Gubernskiego Mińska) do tegoż miasta przybywał, i swoje pretensye z należytym wyjaśnieniem, przed tenże Sąd Exdywizorski przyniosł; skutkiem Remissy, oraz własnych uprzednich wyrokow, wszystkich do tegoż konkursu należących osob sub ammissione rei obowiązuje.

Ignacy Bucewicz Sędzia Ziem. Ptu Miń. Exdywizor.

Stanisław Łyszkiewicz P. Z. P. Borys.

Justyn Chomski P. Z. P. Wileyskiego Exdywizor.

3 Sąd Exdywizorski Massy Litewskiej funduszu JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza Jenerała W. Pol., wszystkie interessowane strony zawiadamia, że dnia 7 września tego 1825 roku dekret spełniony w dobrach Solecznikach Exdywizyji promulgować będzie. 1825 roku sierpnia 20 dnia.

Ziemski Kowieński Sędzia i Exdywizor  
Jan Mokrzycki.

Regent Wincenty Dauksza.

2 Niżej pódpisana stosownie do oświadczenia pod d. 22 sierpnia 1825 w Aktach Ziemskich Wileń. zapisanego, podaje do powszechney wiadomości, że mając testamentem zapisaną sukcesją po s. p. Józefie Wiszniewskim Porucz. zrzeka się na zawsze tych zapisów i nigdy ich poszukiwać niebędzie, a ztąd iżby nikt niżej podpisaney Justyny Grudzińskiej, z rzeczy stonkow do Wiszniewskiego należących, procederem nieklucił, w tym celu czyni niniejsze ogłoszenie. 1825 sierpnia 29 dnia.

Justyna Grudzińska.

Wolno drukować R. Chrzczonowicz Sędzia.

2 Niżej na podpisaniu wyrażony podaje do wiadomości, że z dnia 23 na 24 presentium skradziony koń: szersci karociemney, welbie niewielką łysinką, mający ogon dosyć długi czarny, grzywa na obie strony używana, na wszystkie nogi rozkuty, z folwarku Werzuwki o półtory mili od Wilna leżącego do JW. Mar. Łopacińskiego należącego. A kto by takowego wynalazł i do aktora przez pośrednictwo Sądu Niższego Ziem. Wieleń. dostawił, oświadcza przyzwoitą nagrodę. Roku 1825 augusta 28 dnia.

Marcin Obrocki.

2. Podaje się do powszechney wiadomości iż wskutek Ukazu Rządzącego Senatu w dniu 27 februarii terażniejszego 1825 roku wyszłego, odbywać się będą w Izbie Skarbowey Litewsko - Grodzieńskiej na oddanie w Arędę odkupu piteynego w mieście powiatowym Pruzanie targi w terminach: pierwszym 19, drugim 27 oktobra, a trzecim i ostatecznym 5go nowembra terażniejszego 1825 roku. Kto by więc życzył utrzymywać wyż wzmieniony odkup miasta Pruzany zechce się jawić do Izby Skarbowey Grodzieńskiej na oznaczone terminu do targow z odpowiednią prawną kaucją. Grodno roku 1825 miesiąca augusta 28 dnia.

Radca Wincenty Styczyński.

Kollegialny Regestrator Malczewski.

3. W Kollegium Medicum znajduje się do przedania kocz podróży używany za pomierną cenę, kto by go życzył nabyć, zechce się zgłosić do Ekonomy Uniwersytetu P. Bohowicza.

3 Dekretem Exdywizorskim majątku Białey Waki Sowietnikowey Zmijowskiej w roku terażn. 1825 maja 14 dnia ogłoszonym, dla doktora medycyny Jakóba Liboszyca za sumę rub. 1789 kop. 61 wydzieloną schedę, dwóch włościan z siemienistością dusz męzkich 6, żeńskich 9, ziemi różnego gatunku, łąk i lasow włok 4, morgow 28, przętow 190, od Miasta Wilna o półtory mile. Kto by życzył takową schedę nabyć wiecznością, ma się udać dla umowy do W. Bogusława Peżarskiego Adwokata Sądow Głuch Wileńskich, lub W. Jana Zienkowicza Regenta Granicznego i Adwokata Subseliów Wileńskich.



Wilno dnia 14 września v. s. Roku 1825.

3. ALEXANDER PIERWSZY z Bożey Łaski IMPERATOR Samowładnący Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Wincentemu Kłopotowskiemu Miecznemu ziemi Drohickej, z Kłopotowskich Studzińskiej Sędziny Granicznej Pttu Mińskiego siostrze, Kazimierzowi Tomaszewskiemu siostrzanowi, toż dalszym sukcesorom zeszłego Franciszka Kłopotowskiego Rotmistrza Braślawskiego Adwokata subseleów Dzieśnieńskich, oraz starozakonnemu Hercowi Izraelowiczowi Szykowi mieszczaninowi polnemu, pozew przed Sąd Ziemski pttu Dzieśnieńskiego, z powodztwa UUr. Stanisławy Pisarzowej Wgo Xtwa Littgo matki Adama Pisarzewicza syna Mirskich, przy odwołaniu się do wszelkich w sprawie złożyc się mających dowodów wyniesiony oto: iż co urodzony Alexander Druhowina Kollegski Regestrator mając w Ziemstwie pttu Dzieśnieńskiego z Ur. Antonim Mihanowiczem naówczas Sędzią tegoż pttu zrzeczy zastawney od tegoż Mihanowicza dzierżawy folwarku Numgieliszek process pod prokuracyą zeszłego Franciszka Kłopotowskiego wiedziony, a w ciągu onego do złożenia od osiadłego w Dzieśnieńskim pttie obywatela paręki dekretem zobowiązany, takową parękę od zeszłego Pawła Mirskiego Czesznika prodecessora a folwarku Mior właściciela, za pośrednictwem tegoż Kłopotowskiego, tak Ur. Druhowiny, jako i Czesznika Mirskiego plenipotenta otrzymał; odpowiedź wszelka w przypadku uszkodzenia rękoiemcy powodem danego rękoiemstwa wydana w 1807 roku apr. 12 przez zeszłego Antoniego Druhowiny assekuracyą na siebie przyjął i zapewnił, a dla bliższego bezpieczeństwa w zakład biorącego się paręcznego Dokumentu summę 200 cz. zł. w ręku zeszłego Czesznika Mirskiego zostawił; później upatrzawszy niejakię dla siebie niedogodność w prokuracyi przez zeszłego Kłopotowskiego rzeczzonego z Mihanowiczem processu, przeciw temuż plenipotentowi w Aktach Ziem. Dzieśnieńskich w 1808 r. nowembra 11 dnia zapisał protestacyą, wyznając w oney: iż Kłopotowski w ciągu prokuracyi z Mihanowiczem sprawy na każde zapotrzebowanie miał dostarczane pieniądze, a osobno na poparcie oświadczoney od wyroku Dzieśnieńskiego w Sądzie Głównym Mińskim skargi, otrzymawszy 50 cz. zł., oney nie popierał, i wziętych 50 cz. zł. nie powrócił, a przez inne w protestacyi zjasnione uchybienia i kroki do zanieśienia teyże protestacyi celem zapewnienia szkód i strat przyczynionych restytucyi zapowodował. Takowy i w takim składzie zanieśiony przez obżałgo Druhowina Manifest poprzednich obżałnych Wincentego Kłopotowskiego, z Kłopotowskich Studzińskiej, i Kazimierza Tomaszewskiego. Zeszły Franciszek Kłopotowski wyobraziwszy niewinną leżyą swojego honoru, i nie wyparłszy ani brania w ciągu promocyi przez siebie wspomnianego procederu od Druhowiny pieniędzy, ani przyjęcia 50 cz. zł. na poparcie w Sądzie Głównym skargi, ani zadawanego przenedbania w tymże Departamencie jedynęgo kroku to jest

podania tylko w terminie proźby, niby do ewazyi i satysfakcyi w tey swojej urojoney krzywdzie Urgo Druhowinę przed Sąd Ziem. Dzieśnieński pozewem przez żaden sposob pozwanemu nie objawionym powołał, i oddzielnym zeszłego Czesznika Mirskiego podobno także w jego niewiadomości przyadcytował. A gdy za przypadnieniem w r. 1809 oktobra 8 dnia przez jednegoż Kłopotowskiego, jako we własney sprawie aktora, a Czesznika Mirskiego plenipotenta uproszeni adwokaci pozorną interessu reprezentacyą uczynili przed Sądem, zakroczył w Ziemstwie Dzieśnieńskim z Druhowiną kontumacyyny, z Czesznikiem zaś Mirskim, tegoż Czesznika jako w niestosowney ze skargą na Druhowinę cytacyi, zupełnie odłączający dekret, któren mimo oświadczoney lecz nie popartej przez Kłopotowskiego apelacyi w nienaruszoney mocy nazawsze pozostał. W powtórnyim o też pretensyą pozwanu zeszły Kłopotowski i Druhowinę i Czesznika Mirskiego przez dekret uprzedni od złączenia odsunionejo już jedną zajął żalobą. W 1810 r. junii 28 dnia pod stannością w imieniu Czesznika tegoż samego adwokata, i w tymże samym Ziem. Dzieśnieńskim Sądzie, w przeciwność pierwszemu dekretowi szukaną przez siebie otrzymał decyzyą, to jest aprobatę aresztu na summę cz. zł. 200. Kopią spraw z Mirskim, a powtórnyą kontumacyą na Druhowinie. W porządku czego za powtórnyą cytacyą, w której tylko pen wetowych za potwarczą skargę i 1000 zł. pol. jakby za pracę podjętą i lożone expensa bez żadnego tey pretensyi wsparcia żądał Kłopotowski, uzyskał na niewiedzącym o procederze Druhowinie ułymarny ze wskazem nie już jak w pozwie proszono pen wetowych lecz za obelgę honoru 2000 kop groszy Litt. 1000 zł. za pracę i expensa lożone, i 600 za expensa prawne a w ogóle 6,600 zł. pol. na Druhowinie Kłopotowskiemu przysądżający a Czesznika Mirskiego zobowiązujący do niebronienia inekwietacyi Kłopotowskiemu nie do majątności Mior lecz do summy cz. zł. 200 w 1811 r. februaryi 24 dnia w Ziemstwie Dzieśnieńskim zakroczonejo dekret. Jakowego znając bezzasadność od przepisow artykułu 93 z rozdziału 4 odstępnosć i niezdolność ściągnienia tradycyi na majątnosć Miory Mirskiego nie wspominaną w dekrecie zamiast Druhowiny funduszu, do legalnego poposiągnięcia którego, jeszcze powrótu wziętych przez Druhowinę inskrypcyów lub zgazszczenia onych przez stanowczy sądowy wyrok potrzeba było: poniechał Kłopotowski następnych i prawami i porządkiem dyktowanych działań, pod życiem Czesznika Mirskiego najmnieyszego do tradycyi żadną konwikcyą nie obarczonejo majątku nie czynił kroku, i zaświadczenia sądowego względem możności exekwowania dekretu płonnie w rezolucyi 1819 r. februaryi 17 dnia, jakoby pod datą 2 marca 1811 r. przyzywanego nie szukał i nie uzyskał; zakreślony artykułem 91 z rozdziału 4go Statutu Littskiego prawa do exekucyi otrzymanych dekretow dawność przemilczal, a po zey-



ściu już Czesznika Mirskiego po bezskutecznych prywatnych tentacyach niemogącej się bez powrotu obligu i paręcznego zapisu uzyskać satysfakcyi, otrzymał w Sądzie Ziem. Dziśnieńskim za podaną w niewiadomości żalcych prośbą w r. 1819 styczni 17 dnia podstępny z przypisaniem do słów w dekrete „a z Czesznikiem Mirskim oczywiście względem nie bronienia do zajęcia summy, dodatku, czyli w porpcyą majątku Mior“. Na wyekwowanie wspomnionego pod datą 1811 r. styczni 24 dekretu rezolucyą, wszakże i tey zaraz do skutku przyprowadzać nie śmiał, ledwo aż w roku 1824 apryla 25 gdy już majątność Miory UUr. Reuttom, przez żalcych Delatorow, jako ze stopnia Czesznika Mirskiego właścicielow wieczyście wyprzedaną została, sprowadził komplet Niższego Dziśnieńskiego Sądu do tey majątności na tradycyą nynielegalniejszą, gdyż oprócz przeszley dawności, oprócz niezgodności tego kroku, z wyrazami niby exekwowanego dekretu, ani żalcy Delatorowie, ani UUr. Reuttowie nie tylko procederem, pozwem, przypozwem, skargą lub prozbą, nigdy w tey rzeczy zajętemi, lecz ani przez żadne obwieszczenie czy powiestkę, o nagłym niespodziewanym i niezasłużonym na tradycyą zjezdzie zawiadomionemi niebyli, bez winy zatem procesu, dekretu i obwieszczenia, mimo podawanej przez W. Reutta ceduty, nie już za summę w dekrecie z Druhowiną nastannym nieraz wspomnianym wskazaną, lecz za summę przeszło 1520 rubli sr. dobrowolnie naliczoną, pięć chat poddaństwa od majątności Mior pod hasłem tradycyi na rzecz zeszelego Kłopotowskiego odjęto, kroki żalcych Delatorow ku oney nieodwłócznemu zniesieniu będąc bezskutecznymi dalszego procesu wskazywały potrzebę. Gdy tym czasem obżałny S. Z. Herc Izraelowicz Szyk z dopominkiem za obligiem zeszelego Czesznika Mirskiego, o też samą 200 cz. zł. summę jakby sobie przekazaną bez okazania formalnego przelewu i zgaszenia w Sądzie Głównym Witebskim przez Druhowinę otrzymanego dekretu. Lecz z żalimi jako też nabywcami majątności Mior w Ziemstwie Dziśnieńskim rozwinął process. Żalcy Delatorowie nikomu z siebie bynajmniey nie zawinieni, a o pretensyą jedną zewsząd dawnością umorzoną bezdowodną, w należeniu się poszukującym niczém nie wyprobowaną, na podwóyną odpowiedź i daremne koszta niewinnie narażeni w process i nienależne rachunki z UUr. Reuttami Mior nabywcami wplątani, szukając w prawach krajowych obrony, gdy tak zeszelego Kłopotowskiego jako i obżałnego Herca przed Sąd Ziem. Dziśnieński pozwali, zeszy Kłopotowski na banicyą doczesną wzdać siebie dopuścił, z dalszemi rzecz na suspensie w r. 1825 marca 5 dnia zawieszoną została, poczem wkrótce Rott. Kłopotowski żyć przestał, a żalcy Delatorowie tylko obżałnych Wincentego Kłopotowskiego brata, z Kłopotowskich Studzińskę Sędzinę Graniczną pttu Mińskiego siostrę, i Kazimierza Tomaszewskiego siostrzaną po nim sukcesorami, a zatem i do odpowiedzi zobowiązanymi znajdując. Dla zawiadomienia i dalszych w tey rzeczy interessowanych, przymuszeni cytacyą takową przez publiczne pismo kurs mające obwieścić, w porządku poprzedniczego

dekretu pozywając obżałnych proszą, nad wszystko tradycyi na majątności Miorach uzyskaną w złym przewodzie prawa i w dawności przemilczaną przez zeszelego Kłopotowskiego konwikcyą w r. 1824 apryla 25 dnia nynielegalnie dokonanej natychmiast podniesienia, skassowania i rehabicyi do odjętych pięciu chat poddaństwa zdeterminowania i nakazania na pewnoś odpowiedzi. Za wszelkie poniesione ponoszące się i ponieść się mające straty, wszelkiego funduszu zeszelego Kłopotowskiemu należnego, gdziekolwiek znaleźć się mogącego poddania, ku wyklarygowaniu którego, na obżałnych sukcesorach komportacyi wszelkich praw, zapisow, dekretow, testamentow, obligow, działow, zgola wszelkich tranzaktow fundusz ten wyświecający pod juramentem nakazania, i na bezpieczeństwo do iszczenia tego wszystkiego i dostania w procederze, paręki dobrze osiadłego obywatela na obżałnych sukcesorach Rott. Kłopotowskiego uznania, i do usprawiedliwienia się z niesłusznego odjęcia części Mior od nabywcow przez akta zwyczajne tychże sukcesorow zobowiązania, pretensyow tak przez zeszelego Kłopotowskiego stosowanej jako i przez obżałnego Herca Szyka, bez przelewu i zgaszenia formalnym zapisem uzyskanego na nim przez Ur. Alexandra Druhowinę w Sądzie Głównym Witebskim dekretu przyniesioney, a dawnościami umorzoney znikczemnienia, i od oney tak żalcych Delatorow jako i majątności Mior wolnemi i swobodnemi uznania, i ogłoszenia, extradycyi tak obligu niegdyś przez zeszelego Pawła Mirskiego Czesznika na summę 200 cz. zł., kondycjonalnie Alexandrowi Druhowinie i bez formy przepisanej prawami wydanego, jako też paręcznego dokumentu za tegoż Druhowinę dla żalcych zdeterminowania, a w przypadku nie znaydowania się w ręku obżałnych takowych inskrypcyow, onych znikczemnionemi oraz skassowanemi ogłoszenia, win za zły przewod prawa z funduszu winnego na rzecz żalcych przysądzenia, żalcych do dowodu i odvodu bliższemi uznania, szkod, strat i expens prawnych zwrotu, oraz tego wszystkiego decydowania co czasu prawa obszerniey dowiedzionym będzie, z wolną tey żaloby poprawą.

Roku 1825 mca augusta 8 dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę iż takowego pozwu dwie kopie jedną WWJJPP. Wincentemu Kłopotowskiemu Miecznemu ziemi Drohickiey bratu, z Kłopotowskich Studzińskiey Sędziny Gran. pttu Mińskiego siostrze, Kazimierzowi Tomaszewskiemu siostrzancowi i dalszym sukcesorom zeszelego Franciszka Kłopotowskiego Rott. Brastawskiego i adwokata subselliow Dziśnieńskich, na tradycyney possessyi Miorach, drugą starozakonnemu Hercowi Izraelowiczowi Szykowi oczywiście, z powództwa WWJJPP. Stanisław Pisarzowey W. Xtwa Litckiego matki Adama Pisarzewicza syna Mirskich popodawałem, i o terminie stawania do rozprawy przed Sądem Ziemskim Dziśnieńskim na kadencyą Sto Michalską lub po niej następną zawiadomiłem. Dat. ut supra.

Józef Kuczyński Woźny P. Z. Dziśnieński.  
Roku 1825 mca augusta 11 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI



Ziemia Pttu Dziśnieńskiego, stanąwszy obecnie JP. Woźny Kuczyński kwit takowego pozwu urzędownie zeznał. Przyjęto i że do xiąg wpisano przy skarbowey pieczęci świadczą.

Donat Truchses Trochlic Rejent Z.P.D.  
Wolno drukować dnia 11 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Józefowi Erdmanowi Prez. Grodz. Pttu Upitskiego, Dawidowi Gineykowi Sędziemu Grodz. Pttu Kowińskiego, Leopoldowi Woyszwillowi Prezydentowi Grodz. Pttu Wilk. urzędnikom komplet Sądu Exdywizorskiego w Romayniach składającym, Katarzynie z Jeleńskich matce, Samuelowi b. Podkom. Pttu Kowińsk. synowi, Antoninie z Jeleńskich matce, Józefowi, Adamowi i Henrykowi synom sukcesorom zeszłego Teodora Medekszy Prezesa Gran. Kowiensk. w asystencyi opieki Medekszom, Michałowi Jurcewiczowi Sędziemu Ziem. Pttu Zawil., Onufremu Arcimowiczowi, star. Berce mężowi i Hindzie Chanie Berkowey Assowey, Sławet. Maciejowi Maxowi obyw. miasta Wilna, Ur. Ignacemu Monkiewiczowi Rejentowi starodubow., star. Salomonowi Heymanowi obyw. Wilen., UUr. Józefowi i Karolinie Kowalskim Sowiet. nadwor., Ur. Janowi Chłopickiemu Porucznikowi wojsk franc., Ur. Felixowi Nartowskiemu, Antoniemu Starzynskiemu sukcesorom zeszałey Maryanny Rodziewiczowey, Ur. Karolowi Prozorowi oboźnemu Litt. i Kawalerowi, Józefowi Łopacińskiemu Rotm. W. Pol., Rafałowi Strażnikowi Litt., Dominikowi Rotm. W. Pol. i sukcesorom Oskirkom, Michałowi Giełgudowi Marszałk. Nadwor. W. Xtwa Littskiego Kawaler. Antoninie z Jeleńskich matce, Józefowi Adamowi i Henrykowi synom sukcesorom zeszłego Teodora Medekszy Prezesa Gran. Kowien. Medekszom opiekunom, pozew przed Sąd Głny Litt. Wilen. 2go Depart. z powództwa Ur. Maurycego Prozora Generałowicza b. W. Pol. wyniesiony oto: iż gdy Sąd Exdywizorski w Romayniach był przez wyrok na dniu 20 july idącego 1825 r. ogłoszony domierzył uciążliwość: naprzód, w Kategorii z UUr. Medekszami w przyjęciu większości zdań obliżu 1804 apr. 23 waluty niemającego, podług ukazu 1820 w czasie właściwym nie oblatowanego, i za onym sądenia summy kapitalney na rzecz Ur. Samuela Medekszy, powodem przelewu jakby matki zdziałanego, która w r. 1821 decembra 21 przyznany dokumentem sumnę pretensyyną na zmarłym Generale Prozorze oycu żalłych delatorów przekazała do uzysku obu synom a po uzysk której w połowie nawet sukcesorowie zmarł. Teodora Medekszy nie dopominali się i w amisyą puścili, ile gdy było dowiedzionem wypłata zł. 50,000 za obligami należnych przebor procentow jako też nieprawnie niewczesnie i nieważnie zamieszczony dopisek na dokumencie 1821 decembra 21, gdy w petytach na złożony obliż 1804 apryla 23 zasła opozycya; powtóre, co do Ur. Michała Jurcewicza Sędziego Ziem. Zawil. gdy dowiedzionem było iż na skutek daney assekuracyi 1794 decembra 20

przez zeszłego Generała Prozora summy od Nagurskich nie uzyskano, i expens próżny wyłożono, które powrócić wedle teyże assekuracyi, Ur. Jurcewicz był powinien, a Sąd przeciwnie uznał pretensyą jego zarealną i mimo dowodu rachunkow opiekunczych z majątkn żalłych delatorów przeznaczył satysfakcyą; potrzebie co do Ur. Arcimowicza gdy dowiedzionem zostało nie właściwe nastanie jego obliżu, a Sąd wszakże expensa prawne i rubli sr. 100 wziętych przez nieletniego Henryka Prozora brata żalł. uznał za należne do powrótu nad przepisy Ukazu 1800 maja 17 1795 i Kon. 1768 i 1776 dla nieletnich bezpieczeństwo wskazujących; poczwarte co do star. Berki Assa męża Hindy Channy Berkowey Assowey żony, gdy z przewodzonego processu dowiedzionem zostało, iż oszukaniem i podstępnie uzyskali tak obliż na rubli sr. 1,100 przez zmarłego Henryka Prozora wydany, jako też approbatę konwikcyi w Ziem. Trockim przewidziona chociaż małoletność na skutek prawa Kon. 1768 i 1776, jako też Ukazu 1795 od wszakże iey odpowiedzi uwalnia, gdy niewłaściwie zdobyty obliż i korrobortę konwikcyi Ukaz 1800 maja 17 o lichwiarzach stąnowiący znosi i kasuje, a przez to nie tylko od pretensyi należało uwolnić, ale expensami prawnymi ukarać, wszakże zdało się Sądowi więkzością zdań utrzymać tę pretensyą i o nieletności zupełnie zamilczeć; popiąte, co do sławetnego Macieja Maxa obyw. Wilensk. również obliży zastawne wydane zatwierdził, i od dowodu żalł. dell. usunął. Poszoste Ur. Monkiewiczowi rub. sr. 1,100 kapitału pod nieletność przy oszukaniu przelewem danego obliżu Houwaltá Prez. za należne do zwrótu nad przepisy Ukazu 1800 maja 17 uznane, a solarya od całej pretensyyney summy zaliczone w całości nawet bez detrunkaty nie reknoskowaney summy usatysfakcyonował i expensami uciążył. Posiódme co do star. Heymana obyw. Wilensk. gdy dowiedzionem zostało, iż przebierał lichwą wskazujący procent za co stosownie do Ukazu 1800 maja 17 niepostąpiono, ale owszem restancyą zasądzono i Solarya całkowite usatysfakcyowana gdy detrunkata uznana została. Poósme co do Ur. Kowalskich podobnie gdy dowiedzione 460 rub. sr. niewłaściwie do obliżu przypisanie, należało aby Sąd Exdywizorski, stosownie do Ukazu 1800 r. maja 17 zachował się, a tu przeciwnie nie tylko sumnę zasądzoną i całkowita solarya policzoną niewinnie za ten dług Ur. X. Siderowicza Kanonika obciążono. Podziewiąte co do Ur. Jana Chłopickiego Porucz. W. Franc. powołuje żalł. do jednoczasowey rozprawy z Ur. Giełgudami motivo aby w rzeczy nie nietracił. Podziesiąte co do sukcesorow Maryanny Rodziewiczowey Łowczyny gdy ciż sukcesorowie na prawie opuścili, do aktow kalkulacyi, werefikacyi potrzebne osoby nie włączali, a zatem od r. 1785 do 1805 do daty nabycia Wijuk Romayn wskazane użytki niewłaściwie bydź się zdają, od czego żalł. motivo appellował. Pojedynaste gdy Sąd Exdywizorski względem opiekunow jako osobnemu rozbirowi ulegających być uznał, aby żalł. dell. na prawie nie opuścił onych jednoczasowie jako do odpowiedzi uległych do Sądu



Głgo powołuje, i wrazie niewynalezienia funduszu odpowiedniego za roztracony przez opiekę majątek, do zaubonifikowania strat wszystkich unaglenia lub z onemi do porządku osobnego działać odesłania. W jakowych punktach przynosząc do Sądu Głgo skargę żań. dell. wnosi proźby o zmeliorowanie dekretu exdywizorskiego w punktach gdzie domierzona jest uciążliwość. O skassowanie całkowitych Ur. Medekszow, Jurcewicz Sędz., Ignacego Monkiewicza, Kowalskich, star. Hindy Hanny Berkowey Assowey, Arcimowicza, star. Heymana i Maxa pretensyów, o zdetrunkowanie solaryjow i expensow prawnych, o uzuanie jednoczasowey rozprawy z Ur. Janem Chłopickim w razie jeżeli apellacya Ur. Gielgudow rozwiązywaną będzie, o skassowanie stosunkow i pretensy sukcesorow zeszy Maryanny Rodziewiczowey w punktach na prawie opuszczonych jeżeli Rodziewiczowie popierać apellacyi lub ciż sukcesorowie będą, o zwrot kosztów i wydatków prawnych a z opiekunami o postanowienie ostateczne, czy ciż opiekunowie czy też opiekła Dworzańska Kowien. lub ci którzy nie widząc bezpieczeństwa i ewikcyi opiekuna summy należne nieletnim Prozorom do rąk tegoż opiekuna opłacali mają być uległymi do odpowiedzi i w tém albo przeznaczyć Sąd jednoczasowy ze wszystkimi albo do rozbioru dzieła z opiekunem Wojewodzicem Prozorem przewodzącego się odesłać z wolną poprawą tej žaloby.

Roku 1825 augusta 31 dnia Woźny świadczę iż tę kopią pozwu zgodną z autentykiem na papierze herbowym rublowym spisana z instancyi JW. Maurycego Prozora Jenerałowicza b. W. Pol. WJP. Ignacemu Monkiewiczowi Regen. Starodubowskiemu, Michałowi Jurcewiczowi Sędziemu Ziem. Zawil., Onufremu Arcimowiczowi, Rafałowi Strażnikowi Litt. Dominikowi b. R. W. P. i sukcesorow opiekunom jako niewiedząc o ich pomieszkaniu do Redakcyi Kuryera Litt, dla ogłoszenia niniejszey cytacyi w Gazecie podalem i o rozprawie w Sądzie Głnym Litt. Wilensk. ago Depart. przypaść mającey oznaymiłem.

Karol Kwiatkowski Woźny Pttu Wilen.

Wolno drukować dnia 11 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

3. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski na rozdział między kredyty, majątku Białorucza JW. Oborskiego przeznaczony, w powtórny terminie dnia 1 augusta do dóbr Białorucza w komplecie zebrany, gdy niewidział przybywających z dopominkami wierzycieli i pretensorów, dla pobudzenia onych ku stannosci, zakreślił za ostateczny termin, dzień 25 eorundem; lecz kiedy do pomienionego terminu, dla opóźnionego przyyścia kredytorow z dopominkami, wzięcie całej sprawy w nawowę nie jest ułatwione, ile gdy nie wszyscy jeszcze kredytorowie jawili się; zatem za zgodą debitora i obecnych kredytorow, czasu, za ostateczne dobrodzieystwo, do dnia 10 następującego miesiąca, 8bra Sąd Exdywizorski udziela; a Sądy swoje do miasta Gubern. Mińska przenasza. Na jakowy czas, ażeby każdy, ktokolwiek i jaką-

kolwiek pretensyą do massy mający, lub powołany przez dziedzica do odpowiedzi, ze wszelką gotowością (jako po przeniesieniu jurysdykcyi Exdywizor. z majątku Białorucza do miasta Gubernskiego Mińska) do tegoż miasta przybywał, i swoje pretensy z należytym wyjaśnieniem, przed tenże Sąd Exdywizorski przynosił; skutkiem Remissy, oraz własnych uprzednich wyrokow, wszystkich do tegoż konkursu należących osob sub ammissione rei obowiązuje.

Ignacy Bucewicz Sędzia Ziem. Pttu Miń. Exdywizor.

Stanisław Łyszkiewicz P. Z. P. Borys.

Justyn Chomski P. Z. P. Wileyskiego Exdywizor.

Wolno drukować dnia 11 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątności Miedzianach za Remissą Sądu Ziem. Pttu Zawileyskiego na rozdział majątku zeszyłego Kanonika Kiełpsza i samych Łazowskich funduszu przeznaczony i exystujący, po kilkorazowych odroczeniach, dopiero znowu dnia 1 septembra zebrawszy się, wszystkie interesowane w tej mierze osoby zawiadamia: że do oczewistego rozbioru konkursowey sprawy przystąpił, i że dnia 16 terażniejszego mca septembra do namowy wezmie, oraz na niestawających pretensorach amissyą zapisze, przeto ażeby wszyscy stosunki swoje mieć do tego funduszu mogący przed tym terminem jawili się, przez ninieyszą awizacyą trzykrotnie w gazecie Kuryera Littgo ogłasza. Dat 1825 roku mca septembra 4 dnia. Miedzianach.

Antoni Kocielł Sędzia Ziemski Pttu Zawileyskiego Exdyw. Prezydujący.

Antoni Świętorzecki Prezes Grodu Zawileyskiego Exdywizor.

Kazimierz Grochowski Pisarz Grodzki Zawileyski Exdywizor.

Regent Floryan Haiko.

Wolno drukować dnia 11 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

#### Licytacya.

2 W Mieście Rydze odbędzie się publiczna sprzedaż 26 sztuk zagranicznych, dobrze zrobionych, należycie zachowanych, przez trzymanie weń wina wytrawionych kuf winnych, żelaznemi obitych obręczami, razem z podstawami do nich służącymi, a wszczególności:

1	Kufa owalna mieszcząca w sobie 25 oxeftów.	
10	Kup owalnych, każda od - - - - -	15 ditto
2	- - - - -	14 ditto
11	- - - - -	15 ditto
1	Kufa owalna mieszcząca - - - - -	12 ditto
1	- - - - -	11 ditto

Licytacya takowa odbędzie się we środę dnia 30 terażniejszego miesiąca września za pozwoleniem Zwierzchności miejscowey (E. E. Wettgericht) przezemnie niżej podpisanego o godzinie 12 z południa, w sklepie będącym w domu Pana Helmund i kompanii na rogu ulicy zwaney Marstall und Sünder Gasse, gdzie pomienione kufy przed licytacyą widzieć można, opłata przez więcey dającego ma się zaskutecznie rublami assygnacyynemi; życzących zatem nabydź takowe naczynia, ma honor zapraszać na termin oznaczony.

C. A. Michaelsen przysięgły mekler.